

WŁADYSŁAW BUŁHAK

Biuro Badań Historycznych IPN

Uniwersytet Warszawski

ORCID: 0000-0003-0803-3061

MARIUSZ OLCZAK

Archiwum Akt Nowych

FAŁSZYWY GENERAL. PRZYPADEK KAZIMIERZA LESKIEGO I SIATEK ŁĄCZNOŚCI AK WE FRANCJI W LATACH 1942–1944 JAKO PRZYKŁAD WYKREOWANEJ NARRACJI W DZIEJACH POLSKIEGO WYWIADU

THE FALSE GENERAL. THE CASE OF KAZIMIERZ LESKI
AND THE HOME ARMY'S COMMUNICATION NETWORKS
IN FRANCE 1942–1944 AS AN EXAMPLE OF INVENTED
NARRATIVES IN THE HISTORY OF POLISH INTELLIGENCE

Streszczenie: W pierwszej części tekstu autorzy poddają krytycznej ocenie twierdzenia Kazimierza Leskiego „Bradla” dotyczące jego rzekomych podróży po Europie w mundurze niemieckiego generała, podejmują także próbę opisanie rzeczywistego znaczenia kierowanej przezeń komórki „666” Oddziału II Komendy Głównej ZWZ-AK. W drugiej części rekonstruuje historię budowy w omawianym okresie systemu łączności zagranicznej tej organizacji, łączącej okupowaną Polskę z Londynem poprzez Francję, i starają się odtworzyć rzeczywistą rolę odegraną w tych działaniach przez bohatera artykułu, a także inne osoby, w tym Bohdana Wernera, Tadeusza Jabłońskiego i Charlotte Trolley de Prévaux (*née* Lotkę Leitner). Wykazują, że opowieści Leskiego o jego podróżach po Europie w niemieckim mundurze generalskim można bez większych wątpliwości uznać za fałszywą narrację historyczną, a jego wspomnienia należy traktować jako dzieło częściowo literackie, tylko osnute wokół rzeczywistych wydarzeń. „Bradł” bez wątpienia uczestniczył w tworzeniu sieci łączności kraju z centralą w Londynie, jednak jego rola w tych działaniach była co najwyżej pomocnicza. Także znaczenie niewielkiej komórki „666” zostało przezeń zmitologizowane. Ponadto wydaje się prawdopodobne, że zagraniczne zadania jego, względnie owej komórki, były przede wszystkim związane z działalnością wywiadu i kontrwywiadu ZWZ-AK. Jest to nasze oryginalne ustalenie, zaprezentowane po raz pierwszy w tym tekście.

Słowa kluczowe: Kazimierz Leski, Bohdan Werner, Tadeusz Jabłoński, Charlotte Trolley de Prévaux (*née* Lotka Leitner), wywiad ZWZ-AK, łączność zagraniczna ZWZ-AK, Oddział II ZWZ-AK, fałszywa narracja historyczna

Abstract: In the first part of the text, the authors critically assess Kazimierz Leski's (nom-de-guerre "Bradł") claims regarding his alleged travels in Europe in the disguise of a German general, and attempt to describe the history and significance of Home Army Headquarters Second Division (intelligence) unit "666" commanded by him. In the second part of the text, the authors reconstruct the setting at that time of a new system of the Home Army foreign communications networks, connecting occupied Poland with London *via* France well as the actual role played in this activity by Leski and other people involved, such as Bohdan Werner, Tadeusz Jabłoński or Charlotte Trolley de Prévaux (*née* Lotka Leitner). The authors point out that Leski's stories about his travels in Europe in a German general's uniform can be regarded as a false historical narrative. Thus, his memoirs should, in the opinion of authors, be treated in part as a literary work only revolving around actual events. Leski undoubtedly participated in the creation of the communications network between the military underground in occupied Poland and London headquarters. However, his role in setting up this system was, at best, ancillary. At the same time, he has mythologised the role of the small unit "666". Moreover, the hypothesis that Leski's (or that unit's) foreign tasks were primarily Home Army intelligence and counter-intelligence operations seems plausible. These original findings are presented here for the first time in this text.

Keywords: Kazimierz Leski, Bohdan Werner, Tadeusz Jabłoński, Charlotte Trolley de Prévaux (*née* Lotka Leitner), Home Army intelligence, Home Army foreign communications networks, Second Division of Home Army Headquarters, false historical narrative

WPROWADZENIE

W niniejszym studium pochylamy się nad opowieścią stanowiącą w opinii wielu badaczy jeden z najbardziej sensacyjnych fragmentów dziejów polskiego wywiadu. Chodzi o zagraniczne misje Kazimierza Leskiego „Bradła” i jego rolę w budowaniu tras podziemnej łączności wywiadu AK. Sam zainteresowany w swoich wspomnieniach

utrzymywał, że wytyczając owe szlaki, wielokrotnie był we Francji, najpierw z dokumentami kolejarza, potem niemieckiego podporucznika, wreszcie wcielając się w generałów Wehrmachtu Juliusa von Hallmanna i Karla Leopolda Jansena. Niejako przy okazji udało mu się zdobyć ściśle tajne materiały dotyczące budowy przez Niemców Wału Atlantyckiego, co – w domyśle – wpłynęło na losy wojny¹. W pracach o ambicjach naukowych najlepiej chyba streścił tę opowieść Piotr Matusak, twierdząc, że Leski „w mundurze generała Wehrmachtu jeździł wzdłuż północnego wybrzeża Francji i rozpoznawał jego sieć obronną”². W dzieło budowy tej narracji udało się Leskiemu skutecznie zaprząć najważniejsze autorytety w dziedzinie badań nad historią Polskiego Państwa Podziemnego, a także instytucje państwowe i społeczne, poczynając od Związku Bojowników o Wolność i Demokrację (ZBoWiD) w PRL, aż po Muzeum Powstania Warszawskiego³.

Pierwotnie sami ufaliśmy naszemu bohaterowi na słowo, zapominając o tym, że gry, wcielenia i fałszywe tropy stanowią nieodłączną część świata wywiadu, do którego bez wątpienia przynależał on całym sobą. Z czasem jednak ta pociągająca opowieść zaczęła budzić w nas coraz większe wątpliwości, które wyrażaliśmy na różnych forach i łamach. W niniejszej publikacji rozwijamy argumenty zawarte w naszych uprzednich wypowiedziach. W pierwszej części tekstu zajmujemy się zatem „legendą generalską” Leskiego i historią kierowanej przezeń komórki „666” Oddziału II Komendy Głównej (KG) AK jako przykładem narracji wykreowanej *post factum* i uzgodnionej z innymi rzekomymi uczestnikami wydarzeń. W drugiej zrekonstruujemy dzieje budowy w omawianym okresie nowego systemu łączności polskiego podziemia z Londynem poprzez Francję i tym samym postaramy się odtworzyć rzeczywistą rolę odegraną przez Leskiego, a także inne osoby zaangażowane w to przedsięwzięcie, na czele z Tadeuszem Jabłońskim „Janem”, Stanisławem Sokołowskim „Ziomkiem”, Charlotte Trolley de Prévaux „Kalo” i Bohdanem Wernerem „Bolesławem”.

Od razu chcielibyśmy zastrzec, że celem niniejszego artykułu w żadnym wypadku nie jest podważanie bezdyskusyjnych zasług naszego bohatera, który w ciągu swego życia był aktywny na bardzo wielu polach, nie tylko jako konspirator i oficer wywiadu. Wywodził się w prostej linii ze słynnej żydowskiej rodziny Natansonów, która uległa asymilacji w polskim środowisku, co w swoich wspomnieniach starał się zataić. A przecież jego przodkowie wyróżniali się zarówno w działalności patriotycznej, jak i w życiu

¹ K. Leski, *Życie niewłaściwie urozmaicone. Wspomnienia oficera wywiadu i kontrwywiadu AK*, wyd. 1, Warszawa 1989, s. 207–251.

² P. Matusak, *Wywiad Związku Walki Zbrojnej-Armii Krajowej 1939–1945*, Warszawa 2002, s. 460.

³ T. Szarota, *Przedmowa* [w:] K. Leski, *Życie niewłaściwie urozmaicone...*, s. 5–10; M. Ney-Krawawicz, *Komenda Główna Armii Krajowej. 1939–1945*, Warszawa 1990, s. 109; *idem*, *Życie codzienne a służba żołnierzy-pracowników Komendy Głównej Armii Krajowej 1939–1944*, Warszawa 2023, s. 163–164.

gospodarczym kraju. Dziad naszego bohatera, Kazimierz Natanson (1853–1935), był czołowym polskim bankierem, współtwórcą Banku Handlowego. Znaną osobistością był także drugi dziadek – wybitny artysta Marcin Olszyński (1829–1904) ze znanej rodziny ziemiańskiej herbu Pniejnia. Ojciec naszego bohatera – Juliusz Natanson-Leski (1883–1969) – był inżynierem, przemysłowcem i wysokim oficerem Wojska Polskiego. Brał udział w walkach o niepodległość w szeregach Legionów Polskich, potem zaangażował się w budowę przemysłu zbrojeniowego II Rzeczypospolitej (co niestety skutkowało uzasadnionymi oskarżeniami o zachowania korupcyjne). W latach II wojny światowej był bliskim współpracownikiem gen. Władysława Sikorskiego. W 1920 r. interesująca nas część rodziny przyjęła nazwisko Leski. Należał do niej także Kazimierz, który jeszcze przed wojną, jako bardzo młody człowiek, ujawnił swoje liczne talenty, m.in. jako dobrze zapowiadający się inżynier okrętowy (uczestniczył w budowie legendarnego ORP „Orzeł”) i specjalista w kluczowej dziedzinie logistyki z otwartą drogą do sukcesu w międzynarodowym biznesie. We wrześniu 1939 r. walczył dzielnie jako lotnik (strzelec obserwator) i został ranny. W okupowanym kraju był organizatorem i szefem wielu ważnych komórek wywiadu i kontrwywiadu (w tym kontrowersyjnej organizacji tzw. Muszkieterów), co zwińczył rolę wyróżniającego się w boju dowódcy kompanii w Powstaniu Warszawskim. Następnie należał do przywódców antykomunistycznego podziemia niepodległościowego – pełnił funkcję szefa sztabu w Komendzie Obszaru Zachodniego AK, następnie działał w Delegaturze Sił Zbrojnych na Kraj, a w końcu w organizacji WiN. Skutkowało to słynnym procesem pokazowym i wieloletnim więzieniem, w którym prezentował postawę niezłomną. W okresie tzw. małej stabilizacji PRL, a więc w zwykłym życiu, nie spoczął na laurach, tylko znów się wyróżniał, tym razem jako wynalazca, naukowiec (z doktoratem), organizator pracy innych badaczy, kwalifikowany turysta, wreszcie działacz społeczny i kombatancki. Ta niezwykła biografia uczyniła go rzeczywistym autorytetem w wielu kręgach, nie tylko wśród byłych uczestników działań wojennych. Trzeba jednak stwierdzić, że autorytetem tym stał się po części w wyniku wieloletniego, świadomego kreowania własnego, nie całkiem prawdziwego wizerunku. Pod tym względem wyprzedził, w pewnym sensie, swoje czasy. Dla szerszej rozpoznawalności jego osoby historia o podróżach do Paryża w mundurze niemieckiego generała stała się opowieścią poniekąd sztandarową⁴.

⁴ Por. K. Leski, *Życie niewłaściwie urozmaicone...*, *passim*; W. Bułhak, *Kazimierz Leski – niezwykły żywot oficera wywiadu i kontrwywiadu Armii Krajowej* [w:] M. Oleksicki, T. Piątkowski, *Bradł*, t. 3, Warszawa 2018, b.p.

CZĘŚĆ I: „LEGENDA GENERALSKA” KAZIMIERZA LESKIEGO I ROLA KOMÓRKI „666”. MIĘDZY NARRACJĄ A PRAWDĄ HISTORYCZNĄ

W sposób uchwytny źródłowo wątek „generalski” w wojennych reminiscencjach Leskiego pojawił się w pochodzącym z września 1968 r. doniesieniu tajnego współpracownika SB ps. „A-Wiktor”, czyli Adama Obarskiego, wcześniej działacza niepodległościowej PPS, skazanego w procesie III Komendy WiN na długoletnie więzienie, a po październiku 1956 r. redaktora w różnych wydawnictwach⁵. Wytykał on wprost bohaterowi niniejszego artykułu mitomanię i twierdził, że „im bardziej oddala się od okresu okupacji, tym bardziej w jego wyobraźni rośnie jego rola. Opowiada, że w latach okupacji w mundurze generała niemieckiego jeździł z ważną misją do Paryża. To jest miara jego chorobliwej wyobraźni”⁶. Nie wiemy, jakie były osobiste relacje autora źródła z „Bradlem”. Można jednak sądzić, że zarówno pozytywny odbiór społeczny kombatanckich wspomnień Leskiego, jak i jego wizerunek człowieka relatywnego sukcesu w warunkach PRL mogły wyjątkowo drażnić złamanego więzieniem Obarskiego, który odgrywał niegdyś w konspiracji rolę nieco podobną do naszego bohatera, tj. aspirującego działacza średniego szczebla.

Podstawowym narzędziem służącym upowszechnieniu omawianej narracji były wspomnienia „Bradla”, publikowane w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX w. w oficjalnej prasie PRL, a także napisany przezeń rozdział w książce *Życie na krawędzi*, pod redakcją Władysława Kozaczuka z Wojskowego Instytutu Historycznego, w której niejako ekumenicznie połączono doświadczenia wywiadowców pracujących na rzecz legalnych władz polskich i dla Sowietów. Rozdział autorstwa Leskiego powstał na osobistą prośbę sekretarza generalnego ZBoWiD, komunisty Stanisława Kujdy, już na początku lat siedemdziesiątych. To czyni narrację „Bradla” elementem jego gry czy też swoistej kohabitacji z władzami PRL i ich opowieścią o historii, co z kolei utrudnia użycie dominującego dziś antykomunistycznego klucza do jej zrozumienia⁷. Zwieńczeniem tych wszystkich

⁵ Za identyfikację tej osoby dziękujemy dr. Witoldowi Bagińskiemu z Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie (dalej: AIPN); zob. M. Gałęzowski, *Adam Tadeusz Obarski (1905–1973)* [w:] *Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944–1956. Słownik biograficzny*, t. 2, Kraków–Warszawa–Wrocław 2004, s. 362–366.

⁶ AIPN, 01208/1747, Wyciąg z doniesienia t[ajnego] w[sółpracownika] ps. „A-Wiktor” [Adama Obarskiego] z 12 IX 1968 r., k. 21, pdf.

⁷ K. Leski, „666” [w:] *Życie na krawędzi. Wspomnienia żołnierzy antyhitlerowskiego wywiadu*, red. W. Kozaczuk, Warszawa 1980, s. 139–158; por. Fundacja Generał Elżbiety Zawackiej (dalej: FGEZ), 25-M/Zagr., K. Leski, 666, k. 4–30 (maszynopis z 1974 r.); *ibidem*, K. Leski do E. Zawackiej, Warszawa, 7 IV 1980 r., k. 74; FGEZ, 29-M/Zagr., K. Leski do E. Zawackiej, Warszawa, 29 I 1975 r., k. 68.

starań stały się bestsellerowe wspomnienia Leskiego *Życie niewłaściwie urozmaicone*, opublikowane po raz pierwszy w roku 1989 i następnie wielokrotnie wznawiane. Książka ta została m.in. nagrodzona przez polski PEN-Club specjalną nagrodą pamiątnikarską. Spotkała się także z pozytywnymi reakcjami zawodowych historyków, które jednak nie miały charakteru krytycznych recenzji⁸.

„LEGENDA GENERALSKA” – PODSTAWOWE WĄTPLIWOŚCI

Sam Leski utrzymywał w swych wspomnieniach, że generalską „pokrywkę” (używając ówczesnego pojęcia, które dziś zastąpiło „przykrycie”, popularnie „przykrywka”) wymyślił poniekąd samowolnie, chcąc poprawić swój komfort podróży, gdyż jeżdżąc na Zachód z fałszywymi dokumentami niemieckiego kolejarza, a potem podporucznika Wehrmachtu, musiał godzinami stać w korytarzach zatłoczonych pociągów, znosząc ból kręgosłupa, uszkodzonego w czasie kampanii wrześniowej. Jednak wybór tej legendy w sposób oczywisty stanowiłby złamanie podstawowej zasady pracy w wywiadzie, jaką jest wtapianie się w tłum. Znany jest przypadek, gdy w 1945 r. wywiad sowiecki uznał kandydatkę na łączniczkę za nieodpowiednią z powodu charakterystycznego wyglądu, spowodowanego chorobą Basedowa⁹. Tymczasem należałoby oczekiwać, że generalski uniform raczej będzie przyciągał uwagę postronnych, w tym niemieckich służb. Użycie go byłoby przejawem skrajnego braku profesjonalizmu wywiadu AK.

Co więcej, gdyby przełożeni Leskiego zgodzili się tylko z powodu jego dyskomfortu na wysłanie go jako hitlerowskiego generała, musieliby zlecić komórkom legalizacyjnym, newralgicznym dla bezpieczeństwa całego podziemia, dużą pracę, związaną z dodatkowym ryzykiem, tym bardziej że podróży „Bradla” do Francji było niewiele, może nieco więcej niż trzy, które udało nam się potwierdzić w źródłach innych niż jego własne, wewnętrznie sprzeczne relacje, zeznania i wspomnienia. Tym samym liczbę możliwych misji „generalskich” należałoby ograniczyć do dwóch lub trzech (jednej w 1942 r., a drugiej i może trzeciej w latach 1943 i 1944), a dodatkowo należałoby je jeszcze rozdzielić pomiędzy generałów von Hallmanna i Jansena. Stworzenie tych skomplikowanych i drogich tożsamości przez pion legalizacji miałoby zatem charakter właściwie jednorazowy, co wydaje się kompletnie nieracjonalne i właściwie wyklucza

⁸ Zob. E.C. Król [nota], *K. Leski*, „*Życie niewłaściwie urozmaicone*”, „*Acta Poloniae Historica*” 1992, t. LXVI, s. 181; zob. także A. Wernic, *Wspomnienia oficera wywiadu i kontrwywiadu*, „*Kronika Warszawy*” 1990, t. 1/4 (81–84), s. 186–190.

⁹ Zob. J.E. Heines, H. Klehr, A. Vassiliev, *Spies. The Rise and Fall of the KGB in America*, New Haven–London 2009, s. 396.

podobny scenariusz. Ponadto Leski przywoływał w swoich relacjach i wspomnieniach inne komórki i ludzi niż te, które naprawdę zajmowały się przygotowywaniem zagra-nicznych podróży kurierów ZWZ-AK, do czego wrócimy poniżej¹⁰. Rzecz jasna, za ryzy-kowne należy także uznać używanie dwóch tożsamości w jednym miejscu (w Paryżu) w stosunkowo krótkim odstępie czasu. Mogło się to jednak zdarzyć i akurat opowieść Leskiego o jego rozpoznaniu pod poprzednim fałszywym nazwiskiem przez portiera w hotelu wydaje się dość wiarygodna¹¹.

Należy także podnieść problem znajomości języka niemieckiego, którego Leski, jak sam twierdził, nauczył się w polskiej szkole średniej w Warszawie. Nawet gdyby był bardzo pilnym uczniem, na pewno nie potrafiłby mówić jak rodowity Niemiec. Co prawda przed wojną mieszkał dość długo za granicą, ale głównie w Holandii, a nie w którymś z krajów niemieckojęzycznych¹². Trzeba też zwrócić uwagę na jego wiek. W 1942 r. miał 30 lat. Co prawda najmłodszym niemieckim generałem był jego równoletek, lotnik Adolf Galland, stanowił on jednak wyjątek, a przy tym był swoistym wojskowym celebrytą. Większość niemieckich generałów tej epoki, w tym wszystkich siedmiu o specjalizacji inżynierskiej, czyli rzekomych „kolegów po fachu” Leskiego, urodziła się jeszcze w XIX w. Skądinąd przywoływany w pierwotnej wer-sji jego wspomnień tytuł „generała wojsk technicznych” w Wehrmachcie w ogóle nie istniał, byli natomiast generałowie saperów i wojsk łączności. Poza tym w III Rzeszy generalicja stanowiła zamknięty krąg ludzi, pochodzących w dużej części z szeregów arystokracji rodowej, których – obok słynnej niemieckiej akademii wojennej względ-nie tzw. kursów sudańskich – łączyło głębokie doświadczenie pokoleniowe w postaci udziału w I wojnie światowej¹³.

Na koniec, trudno sobie wyobrazić generała z omawianej epoki, także niemieckiego, podróżującego samotnie, z walizą w rękę, bez swity adiutantów i ordynansów, nawiązu-jącego relacje bez uprzedniego formalnego zapowiedzenia, zwłaszcza na niższych szczeb-lach hierarchii wojskowej czy służbowej, wreszcie załatwiającego osobiście takie sprawy, jak przydział noclegu w paryskim hotelu¹⁴.

Reasumując, należy przyjąć, że „legenda generalska” Leskiego to rodzaj fikcji lite-rackiej, wykreowanej przez niego w latach sześćdziesiątych XX w. i upowszechnionej w następnej dekadzie.

¹⁰ K. Leski, *Życie niewłaściwie urozmaicone...*, s. 216–217.

¹¹ *Ibidem*, s. 245.

¹² *Ibidem*, s. 24–53.

¹³ Zob. [https://en.wikipedia.org/wiki/Category:Generals_of_the_German_Army_\(Wehrmacht\)](https://en.wikipedia.org/wiki/Category:Generals_of_the_German_Army_(Wehrmacht)), dostęp, 2 I 2024 r.; por. K. Leski, „666”..., s. 143.

¹⁴ K. Leski, *Życie niewłaściwie urozmaicone...*, s. 225.

„WIRTSCHAFTSTAB VII” I POZYSKANIE PLANÓW WAŁU ATLANTYCKIEGO

Podobnie ma się rzecz z opowieścią o pozyskaniu planów Wału Atlantyckiego, twórczo rozwijaną później przez całe kohorty historyków, publicystów i dziennikarzy. Ta sprawa chyba najlepiej pokazuje metodę kreowania i ubarwiania przez Leskiego jego historii, utkanej z rozmaitych niedopowiedzeń i sugestii, które można różnie rozumieć, także jako mimowolną nadinterpretację skądinąd prawdziwych zdarzeń. Nasz bohater utrzymywał, że jako rzekomy gen. von Hallmann wielokrotnie składał wizyty „w jednym ze sztabów naczelnego dowódcy wojsk niemieckich w Europie Zachodniej [feld]marszałka [Gerda] von Rundstedta” o nazwie „Wirtschaftstab VII”. Miał udawać, że poszukuje robotników z Francji do prac fortyfikacyjnych na zapleczu frontu wschodniego i niejako przy okazji uzyskać „sporą dawkę informacji i danych” odnoszących się do budowanych przez Niemców umocnień Wału Atlantyckiego. Wspomniana gra wywiadowcza miała trwać cały rok¹⁵.

Tymczasem w bogatej literaturze przedmiotu, odnoszącej się do niemieckiej okupacji we Francji, nie ma jednostki Wirtschaftstab VII. Jej możliwy pierwowzór można z dużym prawdopodobieństwem zidentyfikować w strukturze zarządu Wehrmachtu w tym kraju (*Der Militärbefehlshaber in Frankreich*), kierowanego przez gen. Carla-Heinricha von Stülpnagla. Siedziba tej instytucji mieściła się w paryskim hotelu „Majestic” przy avenue Kléber, niedaleko Łuku Triumfalnego. W jej skład zaś wchodził pion o nazwie Wehrwirtschafts- und Rüstungsstab (dosłownie: sztab czy też zarząd gospodarki wojennej i uzbrojenia). W jego kompetencjach znajdowała się przede wszystkim współpraca z firmami i instytucjami francuskimi w zakresie kontraktów zbrojeniowych na rzecz Wehrmachtu. Jego wydział VII (*Abteilung Wi VII*), czyli być może pierwowzór „Wirtschaftstab VII”, rzeczywiście odpowiadał za dyslokację siły roboczej i jej sprawy socjalne we Francji. Na jego czele stał niejaki Eckelmann, noszący tytuł szefa wydziału administracji wojskowej (*Kriegsverwaltungsabteilungschef*). Rekrutacją Francuzów na roboty do Niemiec w ramach tego wydziału zajmowała się jego Grupa B I (*Gruppe B I*), której zwierzchnikiem był starszy radca administracji wojskowej (*Oberkriegsverwaltungsrat*) dr Hötzel. W ogólnych zarysach zgadza się to z opowieścią Leskiego i potwierdza, że mógł on mieć z tą strukturą jakiś kontakt, pośredni lub bezpośredni. Należy jednak wątpić, czy Eckelmann i Hötzel mieli jakkolwiek dostęp do „planów Wału Atlantyckiego”¹⁶. Oczywiście jakieś elementy pozyskanych od nich

¹⁵ *Ibidem*, s. 219, 238.

¹⁶ Zob. H. Umbreit, *Der Militärbefehlshaber in Frankreich 1940–1944, Wehrwissenschaftliche Forschungen*, Boppard am Rhein 1968, *passim*; zob. też *Frankreich und Belgien unter Deutscher Besatzung 1940–1944. Die Bestände des Bundesarchiv-Militärarchivs Freiburg*, oprac. S. Martens, S. Remus, Stuttgart 2002, *passim*.

informacji mogły zostać wykorzystane do rozpoznania niemieckiej maszyny wojennej przez wywiad. Jednak wizytowanie podrzędnej komórki dr. Hötzela przez generała ze Wschodu z pominięciem choćby kurtuazyjnej wizyty u gen. Stülpnagla musiałoby budzić zdziwienie i podejrzenia przy avenue Kléber. Co innego, gdyby takie wizyty składała osoba legitymująca się dokumentami „wyższego urzędnika administracji wojskowej południowo-wschodniego frontu” (jak zeznawał o sobie Leski w Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego, MBP) względnie analogicznego szczebla urzędnika kolei Rzeszy, dość dokładnie odpowiadającego rangą Eckelmannowi i Hötzelowi¹⁷. W niemieckiej administracji wojskowej istniała poza tym Wirtschaftsorganisation Ost zarządzana przez Wirtschaftsstab Ost, zajmująca się podobnymi zagadnieniami na okupowanych terenach Związku Sowieckiego. Nic jednak nie wiadomo o ewentualnych związkach Leskiego z tą instytucją¹⁸.

W POSZUKIWANIU WŁAŚCIWEJ „POKRYWKI” (FAŁSZYWEJ TOŻSAMOŚCI) LESKIEGO

Alicja Iwańska „Wiewiórka”, żona kuriera Jana Gralewskiego „Pankracego”, a w 1942 r. pracownica „Łzy-24” (Działu Łączności Zagranicznej Oddziału V-K KG AK, noszącego także krypt. „Zagroda”), pisała w swoich wspomnieniach, że „kurierzy jeździli na przeróżnych »dobrych papierach«, o czym wiedziałam od dawna, robiąc fotokopie Kennkart i Ausweisów z wielu krajów okupowanej Europy”. Według niej w przypadku Francji (krypt. „Janka”) „dobre” miały być „papiery francuskiej firmy samochodowej Renault”¹⁹. Bardziej wiarygodna wydaje się relacja bliskiego współpracownika Leskiego, wspomnianego wyżej Jabłońskiego, zgodnie z którą wiosną 1942 r. ten ostatni, podając się za urzędnika Ostbahnu (kolei Generalnego Gubernatorstwa (GG), powstałej na bazie PKP), uzyskał bez trudu w Wojskowej Komendanturze Placu w Paryżu oryginalne dokumenty uprawniające do podróżowania specjalnymi pociągami przewożącymi urlopowanych żołnierzy i oficerów (tzw. *Urlauberzugami*). Co ważne, na granicach jedynie dość pobieżnie kontrolowano dokumenty ich pasażerów²⁰. Potwierdził to zresztą w swoich wspomnieniach sam Leski²¹.

¹⁷ AIPN, 0259/106, t. 1, Protokół przesłuchania podejrzanego Kazimierza Leskiego (życiorys własny), Warszawa, 11 VII 1949 r., k. 251–252, pdf.

¹⁸ *Vom Überfall auf die Sowjetunion bis zur sowjetischen Gegenoffensive bei Stalingrad (Juni 1941 bis November 1942)*, oprac. K. Drechsler, K. Drobisch, W. Schumann, Berlin 1975, s. 120 (seria: „Deutschland im zweiten Weltkrieg”, t. 2).

¹⁹ A. Iwańska, J. Gralewski, *Wojenne odcinki (Warszawa 1940–1943)*, Londyn 1982, s. 169–170.

²⁰ AIPN, 0259/106, t. 1, Odpis życiorysu Tadeusza Jabłońskiego ps. „Jan”, „Brom”, k. 108–109, pdf.

²¹ K. Leski, *Życie niewłaściwie urozmaicone...*, s. 239.

Jabłoński pisał, że „od tej [chwili] poczta przewożona mogła być w rozmiarach nieograniczonych. Kurierzy jeździli jako członkowie Wehrmachtu i mieszkali w hotelach zarezerwowanych dla Niemców”. Co więcej, jego zdaniem „od wiosny 1943 r.” była to wręcz jedyna „pokrywka” używana przez kurierów „Zagrody”²². „Jan” wyjaśniał później, że to właśnie „Bradł” miał szybko spowodować wykonanie wielu kopii pozyskanych dokumentów. Nie były one jednak dziełem komórki C-8 wywiadu AK, kierowanej przez słynnego Stanisława Jankowskiego „Agatona”, jak utrzymywał Leski, lecz wykonano je na zlecenie „Zagrody”, w której za podobne sprawy odpowiadał „wysoki blondyn, wysłany latem 1942 r. do centrali przez Szwajcarię” (Adam Smulikowski „Adam”, „Korczyk”), a po nim „Paweł” (Lesław Neumann). Jabłoński został w ten sposób inż. Robertem Winterem w randze starszego sekretarza kolei Rzeszy (Reichsbahn-Obersekretär, ROS). Nie chodziło zatem o Wehrmacht, tylko o zmilitaryzowane koleje niemieckie w GG. Wydaje się, że w zaistniałej sytuacji, zgodnie z przyjętą w AK pragmatyką, w tej samej komórce i wedle tego samego wzoru powstały także fałszywe papiery używane przez Leskiego w czasie jego zagranicznych podróży, które odbywał zwykle razem z Jabłońskim²³.

Urzędnicy kolei Rzeszy, w tym Ostbahnu, mieli prawo nosić mundury granatowe lub w kolorze *feldgrau*, charakterystyczne „siodlaste” czapki, buty, tzw. oficerki, a także odpowiednie opaski, epolety, baretki itd. Dodanie do nich opaski z napisem „Deutsche Wehrmacht” nadawało każdemu z nich pełne prawa kombatantha²⁴. W sposób oczywisty uniformy kolejowe były o wiele łatwiejsze do zdobycia, uszycia, „zalegendowania” itd. przez polską konspirację niż wojskowe. Ponadto komórki legalizacyjne AK wykonywały podróbki dużych ilości rozmaitych dokumentów Ostbahnu i w ogóle niemieckich kolei. Jak widać, można znaleźć ziarno prawdy w opowieści Leskiego o mundurze, choć nie był on generalski²⁵. Zresztą Jabłoński wspominał, że od urzędników kolejowych nie oczekiwano występowania w oficjalnych strojach czy uniformach w trakcie służbowych podróży²⁶.

Powyższą hipotezę w pełni potwierdza zachowana bogata kolekcja fałszywych i prawdziwych dokumentów francuskich i niemieckich, którymi posługiwał się jeden z kurierów, Józef Kopyto „Andrzej”. Podróżował on, bynajmniej nie na korytarzu, II klasą w pośpiesz-

²² FGEZ, 24-M/Zagr. [T. Jabłoński „Jan”], „Łączność konspiracyjna na terenie Francji”, [Londyn], 9 VI 1947 r., k. 6, 7.

²³ AIPN, 0259/106, t. 1, Odpis życiorysu „Broma” [T. Jabłońskiego], b.d.m., k. 109–111, pdf; FGEZ, 24-M/Zagr. [T. Jabłoński „Jan”], „Łączność konspiracyjna na terenie Francji”, [Londyn], 9 VI 1947 r., k. 7; por. H. Łatkowska-Rudzińska, *Łączność zagraniczna Komendy Głównej Armii Krajowej 1939–1944. Odcinek „Południe”*, Lublin 1985, s. 46–47.

²⁴ https://en.wikipedia.org/wiki/Ranks_and_insignia_of_the_Reichsbahn, dostęp 5 I 2024 r.; M. Reimer, V. Kubitzki, *Die Eisenbahn in Polen 1939–1945. Die Geschichte der Generaldirektion der Ostbahn*, Stuttgart 2004, *passim*.

²⁵ K. Leski, *Życie niewłaściwie urozmaicone...*, s. 208–209.

²⁶ AIPN, 0259/106, t. 1, Odpis życiorysu „Broma” [T. Jabłońskiego], b.d.m., k. 110, pdf.

ných pociągach sypialnych jako inż. Leo Müller, zatrudniony w węźle kolejowym w Kijowie (Haupt-Eisenbahndirektion Süd). W Paryżu zatrzymywał się w istniejącym do dziś luksusowym hotelu Carlton's przy 55 Boulevard de Rochechouart²⁷. W roli nazistowskiego funkcjonariusza musiał być nawet bardziej przekonujący od Leskiego, niemiec-ki był bowiem jego językiem ojczystym, biegle mówił też po polsku i po francusku²⁸.

W kontekście niemieckich mundurów używanych przez kurierów AK, w tym „Bradla”, wypada także zwrócić uwagę na powojenne zeznania bardzo bliskiej współpracowniczki (sekretarki i łączniczki) tego ostatniego – Hanny Antoniny Jułkowskiej (później Sitkowskiej) ps. „Molle 997”, dziennikarki PAT, powiązanej z kręgami PPS (notabene zupełnie przemilczanej w jego wspomnieniach). W sierpniu 1953 r. twierdziła ona, że w czasie okupacji „Leski wyjeżdżał dwa lub trzy razy do Paryża w mundurze gestapowca, gdzie kontaktował się z nieznanymi mi ludźmi”. Identyczny błąd w identyfikacji uniformów używanych przez kurierów AK popełniła niezależnie od niej, po latach, także żona „Jana”, Maria Klementyna Jabłońska, *secundo voto* Rospędzihowska „Klima”. Wydaje się bardzo prawdopodobne, że obie pomyliły rzekome uniformy gestapowskie z kolejarski-mi. Funkcjonariusze Gestapo w GG nie mieli własnego umundurowania, lecz używali uniformów SS z naszymi SD (Sicherheitsdienst)²⁹.

KWESTIA KOMÓRKI „666”

Pierwotna wersja wspomnień Leskiego z jego zagranicznych misji nosiła właśnie tytuł „666”, będący kryptonimem kierowanej przezeń komórki wywiadu AK, co niejako miało podkreślać jej znaczenie³⁰. W zachowanej dokumentacji ZWZ-AK nie udało nam się dotąd odszukać żadnych śladów funkcjonowania tej struktury, co jednak o niczym nie świadczy. Dokumentacja ta jest bowiem niekompletna, zwłaszcza jeżeli chodzi o inte-

²⁷ FGEZ, 52-M/Zagr., Pieczęć z adresem hotelu na odwrocie Befristeter Ausweis No 069694 [tymczasowy dowód tożsamości], Leon Müller, 27 III 1943 r., k. 110–111.

²⁸ FGEZ, 52-M/Zagr., Raport Andrzeja Renana [J. Kopyto] dla Headquarters 6801[st]. M[ilitary] I[Intelligence] S[ervices]-X detachment United States Forces. European Theater U.S. Army, Paryż, 6 VIII 1946 r., k. 4–7; *ibidem*, Relacja Józefa Kopyty z pracy okupacyjnej spisana przez „Rozalię” [Eleonorę Rostalską] [18] X 1977 r., k. 8–14; *ibidem*, Deutsche Reisebahn, Personnenausweis Nr 794, Leo Müller, Dipl[om] Ingenieur, Warschau, 16 April [19]42, k. 74; *ibidem*, Dienststelle F[eldpost] Nr. 38880, Bescheinigung, 8 V 1943 r., k. 98.

²⁹ „Atlantic” – Referat 997 Wydziału Bezpieczeństwa i Kontrwywiadu KG AK, oprac. M. Olczak, Warszawa 2023, s. 24–25, 37–38; AIPN, 0259/106, t. 1, Adnotacja na notatce służbowej SB PRL dot. Kazimierza Leskiego, Warszawa, 3 XII 1958 r., k. 36, pdf; *ibidem*, Protokół przesłuchania świadka Janiny [właściwie Hanny] Antoniny Sitkowskiej, Warszawa, 6 VIII 1953 r., k. 78, pdf; por. M.K. Rospędzihowska, *Tadeusz Jabłoński*, „Dziennik Polski” [Londyn], 27 VIII 1992 (wycinek prasowy FGEZ, 24-M/Zagr., Jabłoński Tadeusz ps. „Jan”, k. 24).

³⁰ FGEZ, 25-M/Zagr., K. Leski, „666”..., k. 4–30.

resujący nas okres 1941–1942. Wydaje się, że w jakiejś formie istniała ona rzeczywiście. Dyskusyjne są jednak tak podstawowe sprawy, jak jej właściwy kryptonim, podległość służbowa i ulokowanie w strukturze AK, okres funkcjonowania, zasadnicze zadania oraz skład osobowy i jego ewolucja w czasie. W tzw. zeznaniu własnym z marca 1946 r., spisany w więzieniu MBP, Leski pisał z wyraźnym tonem przechwałki, że poza sporym wycinkiem pracy kontrwywiadowczej Oddziału II KG AK, odpowiadał także za jego „łączność zagraniczną”, a dokładnie za „wydział specjalny 666”, to jest za „przerzut ludzi, pocztę, meldunków i innych materiałów poza granice okupacji niemieckiej, w danym wypadku do Szwajcarii, Francji nieokupowanej i Hiszpanii”. W jego ujęciu „ten wydział został zbudowany przejściowo ze względu na stałe zawodzenie i fatalne funkcjonowanie łączności zagranicznej oddz[iału] V-go sztabu KG, którego działalność przejawiała się w ciągłych »wspach« oraz niesłuchanie powolnym funkcjonowaniu”. Następnie uściślił: „komórkę tę utworzyłem w połowie 1942 r. i prowadziłem do pierwszych miesięcy 1943”. Niejako przy okazji, „w czasie 14 bytności we Francji, Francji nieokupowanej, Belgii, Holandii, raz Hiszpanii, raz Szwajcarii”, „Bradł” miał rozwinąć „spórą sieć wywiadowczą we Francji”³¹. Wedle innych własnych zeznań, w latach 1942–1943 Leski miał przebywać 7 lub 8 razy w Niemczech właściwych, Belgii i Francji³².

Te liczby są sprzeczne zarówno same ze sobą, jak i z naszą wiedzą pochodzącą z innych źródeł. Być może autor zeznania sumował nie kraje, ale przekroczone granice (w tym te wewnątrz Francji). Może traktował jako własne także misje np. Zbigniewa Sztumpfa czy Tadeusza Jabłońskiego, które tylko wspomagał czy organizował, ale osobiście w nich nie uczestniczył. Słynna emisariuszka, a potem badaczka dziejów łączności zagranicznej AK, Elżbieta Zawacka „Zo”, odnosiła się do tych informacji z dużym sceptycyzmem³³.

W notatce, sporządzonej w sierpniu 1983 r. w Studium Polski Podziemnej (SPP) w Londynie, Leski pisał o „666” dość skromnie: „komórka pierwotnie 1-osobowa (»Bradł«) z prawem dokooptowania”. Wymienił także jej pozostałych członków: „Jana” (Tadeusza Jabłońskiego), „Żaryna” (Bolesława Zieleniewskiego) i „Wilskiego” (Aleksandra Stpicyńskiego). Najwyraźniej obawiał się konfrontacji z zachowanymi źródłami i żyjącymi wciąż świadkami historii. Notatka ta została pozytywnie zweryfikowana „za zgodność”³⁴.

³¹ AIPN, 1568/72, K. Leski, Ciągłość pracy wywiadowczej z okresu AK – Deleg[atura] Sił Zbrojnych na Kraj – WiN, Warszawa, 4 III 1946 r., k. 8, 20, pdf; zob. też (niemal identycznie) *ibidem*, Protokół przesłuchania Kazimierza Leskiego, Warszawa, 13 III 1946 r., k. 424, pdf.

³² AIPN, 0259/106, t. 1, Protokół przesłuchania podejrzanego Kazimierza Leskiego (życiorys własny), Warszawa, 11 VII 1949 r., k. 251–252, pdf.

³³ FGEZ, 25-M/Zagr., przekreślona na krzyż notatka ręką E. Zawackiej: „[Leski Kazimierz] jakoby 14 razy w Paryżu”, b.d., k. 98.

³⁴ Studium Polski Podziemnej, Londyn (dalej: SPP), TP 3, Teczka Kazimierza Leskiego, Notatka dla Studium Polski Podziemnej w Londynie pisana 10 VIII 1983 r., cz. 1, k. 6.

WERSJA TADEUSZA JABŁOŃSKIEGO „JANA”

Najważniejszym źródłem do rekonstrukcji rzeczywistej roli Leskiego, a w domyśle także komórki „666”, są relacje Jabłońskiego – jedyne, poza samym „Bradlem”, jej w zasadzie niekwestionowanego członka. Niestety korzystanie z tych cennych świadectw poważnie utrudnia świadomie nieścisłe datowanie przez ich autora jego kolejnych konspiracyjnych aktywności, a zwłaszcza ich początków. Jak się wydaje, starał się on w ten sposób uzgodnić je z treścią zaświadczenia weryfikacyjnego wystawionego w 1947 r. w Londynie. Zgodnie z tym dokumentem jego pierwszym przydziałem była: „1 XII 1940 – 1 III 1941 – K[omenda] Gł[ówna] A.K. Oddział II, Warszawa”, a następnym: „1 III 1941 – 30 VI 1944 – K.Gł. A.K. Oddział V-K łączność zagraniczna”, co ewidentnie pozostaje w sprzeczności z innymi źródłami. Wydaje się, że w owym zaświadczeniu Jabłoński starał się „wydłużyć” okres służby w „regularnym” wojsku podziemnym, być może mając na uwadze tak przyziemne sprawy, jak wysługa lat do przyszłej emerytury³⁵.

Szczęśliwie w 1947 r., przebywając jeszcze w Wielkiej Brytanii, „Jan” sporządził szczegółowy raport o łączności kurierskiej we Francji w latach wojny. Rok później, po powrocie do kraju, stał się on – jak się można było spodziewać – ofiarą MBP. Złożył wtedy obszernie zeznania, został też zarejestrowany jako informator ps. „Brom” i zmuszony do sporządzania meldunków. W rzeczywistości jednak nigdy nie był faktycznym tajnym współpracownikiem UB. O swojej sytuacji ostrzegał bowiem krewnych i znajomych, a w „doniesieniach” uciekał w problematykę wojenną, co było wręcz podręcznikowym zachowaniem w podobnej sytuacji³⁶.

Nie ulega jednak wątpliwości, że to właśnie on, zapomniany dziś kompletnie, a nie jego kolega Leski, był kluczowym kurierem AK na wspomnianej trasie, którą odbył ok. 50 śmiertelnie niebezpiecznych podróży. W ich trakcie pełnił funkcję swego rodzaju przewodnika. Wśród przerzucanych bądź eskortowanych przez niego osób, obok kilkudziesięciu zbiegłych jeńców, głównie brytyjskich (tzw. dorszy), a także samego Leskiego, byli m.in. Józef Kopyto *vel* André Renan „Andrzej”, Jerzy Lerski „Jur”, Jan Gralewski „Pankracy”, Elżbieta Zawacka „Zo”, rtm. Andrzej Lipkowski „Aruś”,

³⁵ FGEZ, 24-M/Zagr., Zaświadczenie weryfikacyjne Jabłońskiego Tadeusza ps. „Jan”, Londyn, 10 VII 1947 r., k. 16; por. AIPN, 0259/106, t. 1, Protokół przesłuchania podejrzanego Tadeusza Jabłońskiego, Warszawa, 30 I 1952 r., k. 62–66, pdf; *ibidem*, Odpis życiorysu [T. Jabłońskiego], b.d.m., k. 105–118, pdf; *ibidem*, Doniesienie agenturalne, źródło „Brom” [T. Jabłoński], 28 II 1951 r., k. 119–123, pdf; AIPN, 0423/3597, Karta repatriacyjna Tadeusza Jabłońskiego ps. „Jan”, Glasgow, 15 III 1948 r., k. 4–7.

³⁶ AIPN, 0259/106, t. 1, Protokół przesłuchania podejrzanego Tadeusza Jabłońskiego, Warszawa, 30 I 1952 r., k. 62–66, pdf; *ibidem*, Odpis życiorysu [T. Jabłońskiego ps. „Brom”], b.d.m., k. 105–118, pdf; *ibidem*, Doniesienie agenturalne, źródło „Brom”, 28 II 1951 r., k. 119–123, pdf; por. FGEZ, 24-M/Zagr. [T. Jabłoński „Jan”], „Łączność konspiracyjna na terenie Francji”, [Londyn], 9 VI 1947 r., k. 4–7; *ibidem*, Protokół z rozmowy [E. Zawackiej] z Marią Jabłońską, żoną kuriera „Jana”, Warszawa, 27 IV 1974 r., k. 47–48.

Adam Gerżabek „Wincenty”, Juliusz Walewski „Krzysztof” oraz Bolesław Zieleniewski „Henryk”, „Żaryn”³⁷.

Helena Latkowska-Rudzińska „Hela”, „Helena”, zastępczyni Emilii Malessy „Marcysi”, szefowej „Zagrody”, w swojej ważnej publikacji, łączącej cechy opracowania historycznego i relacji, czyni Jabłońskiego pełniącym obowiązki kierownika placówki Działu Łączności Zagranicznej w Paryżu (kryptonim „Janka”) w drugiej połowie 1942 r. Zbiega się to dokładnie z terminem wspólnych wypraw „Bradla” i „Jana” do stolicy Francji, czyli z wyobrażonym apogeum działania komórki „666”. To z kolei pozwala na postawienie pytań o ówczesną relację obu konspiracyjnych siatek i ich miejsce w strukturze AK, być może nacechowane tzw. podwójną podległością i groźnym nakładaniem się na siebie ich kompetencji³⁸.

PIERWSZA MISJA – PRZERZUT ZBIGNIEWA SZTUMPFa

Na szczęście możliwe jest bardzo dokładne datowanie pierwszej zagranicznej operacji „zmontowanej” przez Leskiego i Jabłońskiego, a tym samym określenie daty uruchomienia interesującej nas trasy kurierskiej. Chodzi o przerzut luźno związanego z konspiracją Zbigniewa Sztumpfa, w charakterze swego rodzaju królika doświadczalnego, do Wielkiej Brytanii przez Hiszpanię przy pomocy dwóch „czerwonych” Hiszpanów – Abdona Cassellasa „Andre” i Rogera Cassasa „Rogera”³⁹.

Z zestandaryzowanego kwestionariusza przesłuchania Sztumpfa w Londynie przez zajmującą się podobnymi przypadkami brytyjską służbę MI 19 wynika, że w okupowanej Warszawie pracował on w Urzędzie Pracy (Arbeitsamt). Szczególnie interesujące dla Brytyjczyków były jego wrażenia z pobytu w lutym 1942 r. w Akwizgranie (niemieckie Aachen), położonym w Niemczech przy granicy z Belgią. Wszystko to dokładnie zgadza się z późniejszymi relacjami i zeznaniami Jabłońskiego, z których wynika, że znał on Sztumpfa właśnie z pracy w Arbeitsamcie, a ich wspólne wyprawy były rzeczywiście dwie, przy czym pierwsza była rodzajem nader ryzykownego rekonesansu, właśnie do Akwizgranu⁴⁰.

³⁷ AIPN, 0259/106, t. 1, Protokół przesłuchania podejrzanego Tadeusza Jabłońskiego, Warszawa, 30 I 1952 r., k. 65–66, pdf.

³⁸ H. Latkowska-Rudzińska, *Łączność zagraniczna...*, s. 46.

³⁹ FGEZ, 24-M/Zagr. [T. Jabłoński „Jan”], „Łączność konspiracyjna na terenie Francji”, [Londyn], 9 VI 1947 r., k. 4; por. K. Leski, *Życie niewłaściwie urozmaicone...*, s. 211.

⁴⁰ The National Archives, Londyn (dalej: TNA), WO 208/3690, Interrogation of Zbigniew Stanislaw Sztumpf, Polish student, born 2nd April 1922. Left Poland April 1942. Arrived U.K. from Lisbon 16 October 1942, b.p. (Marii Zimie-Marjańskiej bardzo dziękujemy za pomoc w dotarciu do tego dokumentu); por. AIPN, 0259/106, t. 1, Protokół przesłuchania podejrzanego Tadeusza Jabłońskiego, Warszawa, 30 I 1952 r., k. 65, pdf; *ibidem*, k. 108, pdf.

Z szyfrogramu wysłanego z Londynu do Warszawy wynika, że Sztumpf „wyjechał 13 IV [1942 r.] z Warszawy *via* Bruxella do Lizbony z poleceniem do Stefana Olszyńskiego od swojego szefa Kazimierza pseudo Kowalskiego”⁴¹. Data jego podróży pociągiem przez Niemcy do Belgii (14 kwietnia 1942 r.) znajduje dokładne potwierdzenie w dokumentach MI 19⁴². Wspomniany w szyfrogramie „Kowalski” to z całą pewnością Leski. Aby się uwiarygodnić, Sztumpf miał ze sobą jego fotografię, zachowaną do dziś w aktach w SPP, wraz z wysłanym z Lizbony listem wspomnianego Olszyńskiego do ojca Leskiego, przedstawiającym całą sprawę⁴³. Leski senior rozpoznał syna na zdjęciu⁴⁴.

PODRÓŻE LESKIEGO W JEGO ZEZNANIACH W MBP I INNYCH ŹRÓDŁACH

Krótko po „przetarciu drogi” przez Sztumpfa, a zatem nie wcześniej niż w drugiej połowie kwietnia 1942 r., Leski odbył swoją pierwszą wyprawę na Zachód, pierwotnie docierając tylko do Belgii. Po kilku latach zeznawał w MBP: „zaopatrując się w dokumenty volksdojczerskie i legitymację kolejarzy Ostbahnu, wyrobione przez komórkę legalizacyjną »C-8«, na dokumenty te pojechaliśmy do Berlina, stamtąd na podobne zaświadczenia do Brukseli, gdzie nawiązaliśmy kontakt z grupą Hiszpanów [...]. U Hiszpanów tych zorganizowaliśmy pierwszy punkt oparcia i poza tym dali nam oni kontakt [...], między innymi do płk. lotnictwa republikańskiego w Bordeaux Romero, [...]. W Warszawie otrzymałem polecenie wyjechania powtórnie, wobec czego wyrobiłem sobie dokumenty reichsdojczerskie wyższego urzędnika administracji wojskowej południowo-wschodniego frontu i tym razem sam wyjechałem bezpośrednio do płk. Romera do Bordeaux”⁴⁵.

⁴¹ SPP, A.092, „Rawa” (ppłk Michał Protasewicz) do „Kaliny” (gen. Stefana Roweckiego), [Londyn], 19 X 1942 r., k. 281.

⁴² TNA, WO 208/3690, Interrogation of Zbigniew Stanislaw Sztumpf..., b.p.

⁴³ SPP, TP 3, Teczka Kazimierza Leskiego, S. Olszyński do J. Leskiego, [Lizbona], 5 X 1942 r., b.p.; *ibidem*, kpt. Jan Lipiński z Oddziału VI SNW do szefa Oddziału VI SNW (ppłk. M. Protasewicza), Londyn, 24 XI 1942 r., b.p. Używanie przez Leskiego nazwiska „Kowalski” znajduje też potwierdzenie w innych źródłach z epoki.

⁴⁴ Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), AK I-11, Szef Oddziału VI SNW „Rawa” (ppłk Michał Protasewicz) do „Kaliny” (gen. Stefana Roweckiego), [Londyn], 16/19 XI 1942 r., k. 97.

⁴⁵ AIPN, 0259/106, t. 1, Odpis życiorysu [T. Jabłońskiego], b.d.m., k. 110, pdf; *ibidem*, Protokół przesłuchania podejrzanego Kazimierza Leskiego (życiorys własny), Warszawa, 11 VII 1949 r., k. 251–252, pdf. Może tutaj chodzić o płk. Carlosa Romero Giméneza, który w latach 1940–1942 mieszkał w Bordeaux i działał we francuskim ruchu oporu; w maju 1942 r. wyemigrował do Meksyku, https://en.wikipedia.org/wiki/Carlos_Romero_Gim%C3%A9nez, dostęp 27 XII 2023 r.; wzmiankowana komórka C-8 jeszcze wówczas nie istniała, co zresztą wynika z wspomnień samego K. Leskiego, spisanych w książce *Życie niewłaściwie urozmaicone...*, s. 214.

Jabłoński potwierdził, że osobiście towarzyszył Leskiemu (ps. „Czarny”) w jego dwóch wyprawach na Zachód w 1942 r., a później w jeszcze jednej w roku 1943. W trakcie pierwszej z nich „Bradł” miał „uzyskać za pośrednictwem ROGERA [Cassasa] Grenzübertrittschein⁴⁶ do Francji nieokupowanej. Dało to nam dojście do Vichy, skąd za po[mocą] ambasady amerykańskiej mogliśmy posyłać pocztę do centrali”. Jabłoński potwierdził też, że po zakończeniu dwóch misji Leskiego, jeszcze w 1942 r., ten ostatni „nie dostał zezwolenia od zwierzchników na stworzenie osobnej poczty” Oddziału II i w związku z tym przekazał „Jana” „na kontakt” do Malessy. Zgadza się to z równoległymi zeznaniami zarówno samego „Bradla”, jak i Zieleniewskiego⁴⁷.

BOLESŁAW ZIELENIEWSKI „ŻARYN” I KWESTIA ODSUNIĘCIA LESKIEGO OD SPRAW ŁĄCZNOŚCI ZAGRANICZNEJ

Bohater niniejszego artykułu musiał zakończyć swoją aktywność na polu łączności zagranicznej najpóźniej na początku 1943 r. na „polecenie szefa Oddz[iału] II »Dzięcioła«” (ppłk. Mariana Drobika), a „drogę pocztową do Paryża” w osobach „Jana” i „Żaryna” przekazać „do dyspozycji szefa Oddziału V[-K] KG AK [Emilii] Malessy, ps. »Marcysia«”. Należy zauważyć, że w źródle nie ma żadnej wzmianki o Stpiczyńskim (do czego jeszcze wrócimy)⁴⁸. Także wedle najbardziej wiarygodnej, sporządzonej jeszcze w Londynie relacji „Jana” „jesienią 1942 r. BRADL przestaje pracować z łącznością”⁴⁹.

W 1946 r. sprawę tę dodatkowo naświetlił Zieleniewski w swoich zeznaniach w MBP. Także on był aktywnie zaangażowany w powojenne podziemie, co skończyło się aresztowaniem⁵⁰. Zeznał: „Zadaniem moim jako szefa placówki »Janka« [w Paryżu] było zorganizowanie na terenie Francji sieci służącej do przerzutu poczt i kurierów z kraju do Londynu”. W swoim założeniu „sieć ta miała być całkowicie niezależna od dawnych placówek »Bradla«, jednak w pierwszym okresie kurierzy (Lipkowski »Aruś«, »Wilski« i »Pankracy«) byli znani »Bradlowi« i nawet częściowo korzystali z jego pomocy przy próbach przejścia do Hiszpanii”. Według Zieleniewskiego, świadomie odizolowano Leskiego

⁴⁶ Tj. przepustkę graniczną.

⁴⁷ FGEZ, 24-M/Zagr. [T. Jabłoński „Jan”], „Łączność konspiracyjna na terenie Francji”, [Londyn], 9 VI 1947 r., k. 6; por. AIPN, 0259/106, t. 1, Doniesienie agenturalne, źródło „Brom” [T. Jabłoński], 28 II 1951 r., k. 121, pdf.

⁴⁸ AIPN, 0259/106, t. 1, Protokół przesłuchania Kazimierza Leskiego, Warszawa, 7 I 1952 r., k. 192, pdf.

⁴⁹ FGEZ 24-M/Zagr. [T. Jabłoński „Jan”], „Łączność konspiracyjna na terenie Francji”, [Londyn], 9 VI 1947 r., k. 6.

⁵⁰ AIPN, 944/197, Zeznanie Bolesława Zieleniewskiego, 27 V 1946 r., k. 212–218, pdf.

od sieci stworzonej wokół paryskich kontaktów rodziny Lipkowskich, m.in. z francuską organizacją podziemną określaną tutaj skrótem CDLL (Ceux de la Libération), której przywódcą był Gilbert Védy „Médéric”. Ten fragment zeznań Zieleniewskiego pozostaje w całkowitej sprzeczności ze wspomnieniami bohatera niniejszego artykułu, jednak ewidentnie jest od nich bardziej wiarygodny⁵¹.

Na koniec swoich zeznań „Żaryn” dodał, że po kilku wypadkach (m.in. „Wilskiego”) w ogóle zrezygnowano z drogi lądowej przez Hiszpanię na rzecz bezpośrednich lotów z lotnisk we Francji do Wielkiej Brytanii (tzw. *wind*). Opowieść swą zakończył słowami: „praca moja jako szefa placówki w »Jance« trwała do końca 1943 roku, kiedy nieporozumienia z moim szefem [Emilią Malessą] »Maniutą« doprowadziły do takiego zaostrzenia stosunków osobistych, że dalsza współpraca stała się niemożliwą i w dniu 31 stycznia 1944 roku zdałem wszystkie akta zastępcy »Maniuty«, [Elżbiecie Zawackiej] »Zoi« [właściwie »Zo«]. Zieleniewski utrzymywał, że został wtedy skierowany z powrotem do „dwójki”, która jednak z jego usług nie skorzystała (co nie musi być prawdą). Nie jest wykluczone, że źródłem konfliktu z Malessą była właśnie równoległa współpraca Zieleniewskiego z Oddziałem II poprzez Leskiego⁵².

KWESTIA WYKORZYSTANIA KURIERÓW „ZAGRODY” W CHARAKTERZE AGENTÓW INFORMACYJNYCH

W swoich powojennych zeznaniach i raportach Jabłoński twierdził bowiem, że Leski, po przekazaniu trasy i kurierów pod komendę „Marcysi”, prowadził nadal za jej plecami „swoich ludzi”, już jako agentów informacyjnych Oddziału II⁵³. Uzyskiwał, także od „Jana”, informacje wywiadowcze zarówno z terenu Austrii i Niemiec, jak i te „o sytuacji w grupie kurierów w kierunku na Francję, o pracy na tym kierunku Males[s]y, jej stosunku do kurierów”⁵⁴. Człowiekiem Leskiego w „Zagrodzie” miał też być jego dobry kolega,

⁵¹ *Ibidem*, k. 216, pdf; por. K. Leski, *Życie niewłaściwie urozmaicone...*, s. 222–250; zob. też J. Tucholski, *Spadochroniarze*, Warszawa 1991, s. 145.

⁵² AIPN, 944/197, Zeznanie Bolesława Zieleniewskiego z dnia 27 V 1946 r., k. 217–218, pdf.

⁵³ AIPN, 0259/106, t. 1, Protokół przesłuchania podejrzanego Tadeusza Jabłońskiego, Warszawa, 30 I 1952 r., k. 67–68; *ibidem*, t. 1, Doniesienie agenturalne, źródło „Brom” [T. Jabłoński], 28 II 1951 r., k. 121, pdf.

⁵⁴ *Ibidem*, t. 1, Protokół przesłuchania podejrzanego Tadeusza Jabłońskiego, Warszawa, 30 I 1952 r., k. 67, pdf, tamże wykaz źródeł osobowych, z których Jabłoński czerpał informacje wywiadowcze i pozyskiwał wzory dokumentów do celów legalizacyjnych m.in. w Wiedniu, Klagenfurcie i Monachium. Wśród nich byli: Polak, tokarz Tadeusz Borkowski, zatrudniony w zakładach BMW, ponadto „biali Rosjanie” Jerzy Zubowicz i Irena Wietuchow, a także nieznanego nazwiska Niemiec imieniem Karol. Nie były to osoby fikcyjne, np. Wietuchow figuruje na liście absolwentów liceum francuskiego w Warszawie z lat 1919–1939 jako najlepsza uczennica w klasie promocji 1936 r., zob. 1919–2019. *Centenaire du Lycée français de Varsovie / Stulecie Liceum Francuskiego w Warszawie*, t. 1: 1919–1939, red. L.A. Mensdorff-Pouilly, D. Gerard, Warszawa 2019, s. 109.

kurier na Szwajcarię i zarazem jeden z zastępców Malessy, Tadeusz Niedbalski „Seweryn”, przed 1939 r. student Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej, zaginiony pod koniec wojny⁵⁵. Mianem „wtyczki Leskiego do Malessy” Jabłoński określał także „Żaryna” i „Arusia”⁵⁶. Także Zawacka mogła coś słyszeć od „Marcysi” o problemach generowanych w sieciach „Zagrody” przez „Bradla” i jego ludzi, zanotowała bowiem, że Jabłoński „był gorliwym współpracownikiem komórki »666« utworzonej przez kontrwywiad (kierownik Kazimierz Leski ps. »Bradł«) i oddany czasowo na usługi »Zagrody«”⁵⁷. Sam Leski, przesłuchiwany w tej kwestii w MBP, zaprzeczył, jakoby po przekazaniu Malessie „Jana” i „Żaryna” nadal ich „prowadził” jako swoich agentów. Ewentualne kłamstwo w tej kwestii żadnej ujemy mu jednak nie przynosi⁵⁸.

Przedstawioną powyżej interpretację wydarzeń zdaje się potwierdzać wzmiankowane już wysłanie „Jana” wiosną 1943 r. przez Leskiego, w tajemnicy przed Malessą, z misją pomocy „Wilskiemu”. Ten ostatni potwierdził to w swoich opublikowanych wspomnieniach, przywołując nawet (fałszywie) ich wspólną przynależność do komórki „666”. Jednak w swoim pierwotnym, bardzo drobiazgowym meldunku o aresztowaniu i przeżyciach więziennych, sporządzonym jeszcze w 1943 r. w Londynie, nic o tym nie wspominał⁵⁹.

W tym kontekście należy przywołać także przypadek Iwańskiej. W dość niejasnych okolicznościach, po złapaniu jej przez Gestapo w mieszkaniu jednego z kurierów „Zagrody” – „Bolesława” (Bohdana Wenera) – i wydostaniu się z tej opresji, pod koniec 1942 r. przeniosła się z kierowanej przez Malessę „Łzy-24” do referatu 997 Oddziału II KG AK, tj. pod komendę skonfliktowanego z tą ostatnią „Bradla”. W dodatku uczyniła to dokładnie w apogeum ich sporu, zakończzonego odsunięciem Leskiego od misji zagranicznych AK. Sytuacja ta daje do myślenia, może bowiem oznaczać, że „Wiewiórka” współpracowała z „Bradlem” już wcześniej, niekoniecznie będąc przy tym lojalną wobec „Marcysi”⁶⁰.

Według relacji Jabłońskiego podobne zdarzenia i sytuacje, a przede wszystkim „wykorzystywanie kurierów” do celów wywiadowczych lub kontrwywiadowczych, prowadziły

⁵⁵ AIPN, 0259/106, t. 1, Doniesienie agenturalne, źródło „Brom” [Tadeusz Jabłoński], 28 II 1951 r., k. 121, pdf; K. Leski, *Życie niewłaściwie urozmaicone...*, s. 13, 206.

⁵⁶ AIPN, 0259/106, t. 1, Doniesienie agenturalne, źródło „Brom” [Tadeusz Jabłoński], 28 II 1951 r., k. 121, pdf.

⁵⁷ FGEZ, 24-M/Zagr., Jabłoński Tadeusz ps. „Jan” (notatka odręczna E. Zawackiej, b.d.), k. 35.

⁵⁸ AIPN, 0259/106, t. 1, Protokół przesłuchania Kazimierza Leskiego, Warszawa, 7 I 1952 r., k. 192, pdf.

⁵⁹ SPP, KOL 23/273, Meldunek „Jerzego Wilskiego” (Aleksandra Stpiczyńskiego) dotyczący jego aresztowania i pobytu w niemieckim więzieniu, Londyn, listopad 1943 r., k. 16–31; AIPN, 0259/106, t. 1, Protokół przesłuchania podejrzanego Tadeusza Jabłońskiego, Warszawa, 30 I 1952 r., k. 68, pdf; por. A. Stpiczyński, *Wbrew wyrokowi losu*, Warszawa 1988, s. 113.

⁶⁰ SPP, KW 3/5361, Alicja Iwańska do Zarządu Koła AK w Londynie, Reading, 21 III 1973 r., k. 3; A. Iwańska, J. Gralewski, *Wojenne odcinki...*, s. 169–170. Obszerna zachowana powojenna korespondencja między Leskim a Iwańską nie rzuca na tę sprawę żadnego dodatkowego światła poza tym, że pokazuje ich daleko idącą zażyłość, zob. AAN, Akta Kazimierza Leskiego, 109, *passim*.

do ciągłych „scysji” pomiędzy „Czarnym” i „Marcysią”, dodatkowo potęgowanych przez trudne charaktery i ambicje obojga. Malessa miała oczywiście rację, wspomniane praktyki Leskiego prowadziły bowiem do zwiększenia zagrożenia newralgicznej sieci łączności AK z Londynem i jednocześnie do konfliktu interesów oraz kompetencji⁶¹. Świetnie obrazuje to afera opisana poniżej.

AFERA EDWARDA RAJNFELDA-TOHARIEGO

Odnosząc się do ulokowania w porządku konspiracyjnej biurokracji zagranicznych działań Leskiego, a poniekąd także do utrapienia, jakim był on dla osób traktujących serio jej reguły – takich jak Malessa – wypada przypomnieć sprawę żydowskiego prawnika i biznesmena Edwarda Rajnfelda-Toharięgo. W lutym 1943 r. „Bradł” przerzucił go przez Hiszpanię do Londynu, korzystając z pomocy szefa paryskiej placówki „Zagrody” Zieleniewskiego, który miał Leskiemu osobiście sporo do zawdzięczenia. Zdaniem Dariusza Libionki, autora znakomitego tekstu na ten temat, odbyło się to bez wiedzy przełożonych „Bradła” z Oddziału II KG AK. Wynika z tego, że Leski miał wówczas praktyczną możliwość skorzystania z trasy kurierskiej KG AK. Nie był to jednak szlak alternatywny, zorganizowany przez komórkę „666”, jak utrzymywał w swoich wspomnieniach, zeznaniach i relacjach, lecz jeden z elementów sieci „Zagrody”. Samowolne skorzystanie z niego było skrajnie nieodpowiedzialne, nawet jeżeli całkiem uczciwie Leski zasłużył sobie w ten sposób na miano Sprawiedliwego wśród Narodów Świata⁶².

JÓZEF KOPYTO VEL ANDRÉ RENAN, CZYLI NARRACJA KONKURENCYJNA WOBEC WSPOMNIENÍ LESKIEGO

W przywołanych wyżej zeznaniach Zieleniewski stwierdził: „do pomocy mnie w organizowaniu bazy na terenie Francji okupowanej został przerzucony jeszcze jeden pracownik, który występował pod nazwiskiem »Leon Tarnowski« – »Andrzej«, który stałą siedzibę miał w Paryżu”⁶³. Był to Ślázak o dość płynnej identyfikacji narodowej, Józef Kopyto vel André Renan, następca „Jana” jako p.o. kierownika „Janki” i samego „Bradła” jako kura-

⁶¹ AIPN, 0259/106, t. 1, Protokół przesłuchania podejrzanego Tadeusza Jabłońskiego, Warszawa, 30 I 1952 r., k. 66, pdf.

⁶² D. Libionka, *Z getta warszawskiego przez Francję i Hiszpanię do Londynu. Niewiarygodna historia Edwarda Rajnfelda-Toharięgo*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2022, nr 18, s. 230.

⁶³ AIPN, 944/197, Zeznanie Bolesława Zieleniewskiego, 27 V 1946 r., k. 215, pdf.

tora trasy kurierskiej prowadzącej przez Hiszpanię. W przyszłości, po serii aresztowań, przejmie on kierowanie bazą łączności we Francji⁶⁴. Zatrzymajmy się na chwilę nad tą postacią i jej relacją z Leskim.

W raporcie, sporządzonym w 1946 r. na potrzeby wywiadu amerykańskiego, Kopyto stwierdził, że pojawił się w Paryżu 22 grudnia 1942 r., mniej więcej w tym samym czasie co rtm. Stpiczyński. Oświadczył też, że to on, a nie Leski, przy pomocy francuskich i hiszpańskich konspiratorów, o których wspominali „Bradł” i „Jan”, stworzył drogę przetrwania ludzi do Hiszpanii i dalej do Wielkiej Brytanii. Znajduje to przynajmniej częściowe potwierdzenie w źródłach, które przywołał w swojej pracy Jędrzej Tucholski. Co więcej, w bardzo długich i szczegółowych przekazach Kopyty – w relacji oraz na szczegółowej liście znanych mu ludzi kontaktujących się z bazą w Paryżu od grudnia 1942 r. – Leski w ogóle nie został wspomniany, choć znaleźli się na niej np. Cassas oraz praktycznie wszyscy znani nam kurierzy i emisariusze KG AK, na czele z „Wilskim”. Brak w tych świadectwach jeszcze jednego konkurenta Kopyty – Wojciecha Górskiego ps. „Biały”, „Jacek”, który dokładnie w tym czasie był p.o. szefa głównej bazy we Francji (krypt. „Ema”) i w tej roli korespondował z centralą w Londynie. Jak widać, Kopyto także uwypuklał własne osiągnięcia, przypisując różne sukcesy sobie, z pominięciem roli innych osób. Jeżeli cofniemy się pamięcią do informacji, że także Leski „zapomniał” o Kopycie w swoich wspomnieniach, to można powiedzieć, że trafił swój na swego⁶⁵.

PROBLEM UZGADNIANIA DOGODNEJ WERSJI HISTORII PRZEZ JEJ DAWNYCH BOHATERÓW – PRZYPADKI STANISŁAWA JANKOWSKIEGO „AGATONA” I ALEKSANDRA STPICZYŃSKIEGO „WILSKIEGO”

Wspomniani w podtytule zasłużeni oficerowie wywiadu AK podtrzymali wersję Leskiego odnośnie do dziejów komórki „666”, łącznie z „legendą generalską”. Dlatego przed przejściem do drugiej części naszych rozważań musimy przeprowadzić krytykę źródłową ich relacji. Warto to uczynić także w celu uwrażliwienia badaczy na niestety dość powszechne, a zdradliwe dla historyków zjawisko, polegające na uzgadnianiu po latach dogodnej lub tylko wspólnej wersji zdarzeń przez ich mniej lub bardziej rzeczywistych uczestników, funkcjonujących w środowiskach związanych wzajemną lojalnością, takich jak byli kon-

⁶⁴ J. Tucholski, *Spadochroniarze...*, s. 144–146; T. Dubicki, *Bazy wojskowej łączności zagranicznej ZWZ-AK w latach 1939–1945. Studia i materiały*, Częstochowa 2000, s. 168.

⁶⁵ FGEZ, 52-M/Zagr., Raport Andrzeja Renana..., k. 4–7; *ibidem*, Współpracownicy i kontakty BAZY, b.d., k. 187–188 (wykaz kilkudziesięciu pseudonimów i nazwisk). Na temat Górskiego por. np. J. Tucholski, *Spadochroniarze...*, s. 114, 144–146.

spiratorzy czy agenci wywiadu. W literaturze przedmiotu można wskazać wiele podobnych przypadków, czasem dyskusyjnych, a czasem niebudzących niczyich wątpliwości.

„Agaton” został zrzucony do kraju wiosną 1942 r. Nie mógł zatem stworzyć fałszywych dokumentów Leskiego, używanych dokładnie w tym samym czasie (nawet odłożywszy na bok „legendę generalską”). Dopiero kilka miesięcy po zrzucie i odbyciu koniecznej kwarantanny powierzono mu kierownictwo powstającego wówczas, na bazie różnych rozproszonych komórek, wyspecjalizowanego wydziału legalizacji Oddziału II KG AK (Wd 68, C-8). Pełne „moce przerobowe” wydział ten uzyskał dopiero w połowie 1943 r., długo po opisanej we wspomnieniach Leskiego misji z dokumentami gen. von Hallmanna, a w innym porządku – po wspomnianym powyżej odsunięciu „Bradla” przez jego przełożonych od zagranicznych sieci łączności AK pod koniec roku 1942 lub na początku 1943⁶⁶.

W swoich wspomnieniach „Agaton” zastrzegał się wyraźnie, że „dyscyplina konspiracyjna nie sprzyjała relacjonowaniu przygód”, a o niezwykłych wyczynach Leskiego miał się dowiedzieć „wiele lat po wojnie” z opowieści samego zainteresowanego i jego „krótkiej notatki”, którą streścił i sparafrazował w swojej książce⁶⁷. Nie potwierdził też wprost wykonania fałszywych dokumentów na nazwiska generałów von Hallmanna i Jansena. Wspominał tylko, że jego komórka wyposażyla „Bradla” w doskonałe fałszywki francuskich „kartek żywnościowych”, co mogło być prawdą⁶⁸. W drobiazgowo prowadzonej ewidencji fałszywych dokumentów wydziału „Agatona” znajduje się potwierdzenie wydania komuś 27 sierpnia 1943 r. jednego zestawu francuskich dokumentów, spośród kilkudziesięciu kompletów sporządzonych, zgodnie z zauważalną w pionach legalizacji AK pragmatyczną metodą kreowania wielu zbliżonych do siebie tożsamości, wedle ustalonego schematu. Jest możliwe, że w tym przypadku chodziło o ostatni wyjazd Leskiego do Belgii i Francji, wzmiankowany w jego konspiracyjnej korespondencji i powojennych zeznaniach⁶⁹. Do takiej interpretacji źródła pasuje także odnaleziony przez nas wykaz dokumentów podróży, przekazany „do dyspozycji Bradla” przez komórkę Kazimierza Urbanka „Philipsa”, który u „Agatona” odpowiadał za archiwum i dokumentację. Co prawda dokument ten jest niedatowany, ale pochodzi właśnie z drugiej połowy 1943 r.⁷⁰ W swoich zeznaniach dla MBP Leski lokował jedną

⁶⁶ AAN, AK III-19, Materiały ewidencyjne Wydziału Wd-68, b.p.; K. Leski, *Życie niewłaściwie urozmaicone...*, s. 214; por. S. Jankowski, „Agaton”, *Z fałszywymi ausweisem w prawdziwej Warszawie*, Warszawa 1980, t. 1–2.

⁶⁷ S. Jankowski, „Agaton”, *Z fałszywymi ausweisem...*, t. 2, s. 118–125, 315; por. FGEZ, 25-M/Zagr., K. Leski, 666..., k. 4–30.

⁶⁸ AAN, Akta Kazimierza Leskiego, 189, Uwagi szczegółowe [Kazimierza Leskiego] do cz[ęści] II [maszynopisu S. Jankowskiego] „Z fałszywym ausweisem w prawdziwej Warszawie”, [Warszawa], 3 V 1977 r., b.p.; por. S. Jankowski, *Z fałszywym ausweisem...*, t. 2, s. 120, 123.

⁶⁹ *Atlantic...*, s. 15; AAN, AK III-19, Materiały ewidencyjne Wydziału Wd-68, b.p.; AIPN, 944/113, Protokół przesłuchania Kazimierza Leskiego, Warszawa, 13 III 1946 r., k. 434, pdf.

⁷⁰ *Atlantic...*, s. 50. Pismo komórki „Philips” z informacjami dotyczącymi papierów przygotowanych do dyspozycji Kazimierza Leskiego ps. Bradl, Warszawa b.d. [1943]; wykaz ten jest omyłkowo datowany na

ze swoich wypraw „w okresie wpadki Dzięcioła”, czyli pod koniec 1943 r. Trudno powiedzieć cokolwiek pewnego o charakterze tej misji. Musiała ona jednak mieć charakter incydentalny, a nie stały i powtarzalny, jak sugeruje „Bradł” w swoich wspomnieniach. Nie uzasadniała zatem stosowania skomplikowanych, niestandardowych „pokrywek” i kompletów fałszywych dokumentów np. generalskich. Zapewne też raczej miała charakter ściśle wywiadowczy lub kontrwywiadowczy, a nie łącznikowy (o czym pisaliśmy powyżej)⁷¹. Konkludując, z wątku „Agatona” wynika, że twórcą fałszywych dokumentów, którymi posługiwał się Leski i inne osoby związane z łącznością zagraniczną AK w czasie wypraw do Francji w 1942 r., musiała być inna komórka legalizacyjna. Prowadzi to do wniosku, że Jankowski nie był rzeczywistym świadkiem opowiedzianej przez siebie historii „Bradla” i jego komórki „666”⁷².

Jeszcze poważniejszy problem mamy z wiarygodnością relacji rtm. Stpiczyńskiego, który po latach chętnie i wielokrotnie potwierdzał świadectwo Leskiego, jakoby był jego podwładnym w komórce „666”. Tymczasem różnica wieku, doświadczenia, stopnia wojskowego, a także pozycji obu oficerów w AK w drugiej połowie 1942 r. czyni te twierdzenia mało wiarygodnymi. „Wilski” był przedwojennym zawodowym oficerem wywiadu, m.in. autorem udanej, pomysłowej operacji, polegającej na wysłaniu do Związku Sowieckiego agenta pod cudzą tożsamością⁷³. Mniej chwalebłą rolę odegrał jako kierownik kijowskiej placówki „dwójki” F-8, wypadając nocą w stanie nietrzeźwym z okna tamtejszego konsulatu RP i łamiąc nogę⁷⁴. W czasie okupacji, jako jeden z nielicznych zawodowych oficerów wywiadu w podziemnej „dwójce”, był organizatorem kluczowej sieci „WW-72”, działającej na tyłach frontu wschodniego. W sporządzonym później w Londynie formularzu przebiegu służby kategoryzowano go na szczeblu „szefa wydziału” KG ZWZ-AK. Zagrożony aresztowaniem, został wysłany w grudniu 1942 r. jako emisariusz kierownictwa KG AK do Wielkiej Brytanii, skąd – po wielu perypetiach – powrócił we wrześniu 1944 r. jako cichociemny. Należy podkreślić, że w trasę do Londynu przez Paryż wyprawiał go bynajmniej nie Leski, lecz – zgodnie ze swymi kompetencjami – Dział Łączności Zagranicznej Oddziału V-K AK, a konkretnie „Marcysia” i jej zastępca „Paweł”⁷⁵.

18 IX 1943 r., w istocie liczba „1809” stanowi jego numer kancelaryjny; dokument noszący numer 1804 jest datowany na 28 VI 1943 r., co stanowi *terminus post quem*.

⁷¹ AIPN, 944/113, Protokół przesłuchania Kazimierza Leskiego, Warszawa, 13 III 1946 r., k. 434, pdf.

⁷² H. Łatkowska-Rudzińska, *Łączność zagraniczna...*, s. 46–47.

⁷³ A. Peplowski, *Wywiad polski na ZSRR. 1921–1939*, Warszawa 1996, s. 51, 123–124, 127.

⁷⁴ R. Kuśnierz, *Afera Rana – wpadka polskiego wywiadu w ZSRR*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej” 2011, t. 46, s. 162.

⁷⁵ Zob. np. FGEZ, 29-M/Zagr., Notatka E. Zawackiej, Stpiczyński Aleksander ps. „Wilski” (dane wypisane z oryginalnego pamiętnika „Wilskiego” w 1977 r.), k. 4–8; *ibidem*, Notatka A. Stpiczyńskiego dot. przeżozonej przezeń poczty, którą otrzymał od „Marcysi”, b.d., k. 12; *ibidem*, Odpis odręczny meldunku szefa Oddziału Specjalnego SNW do szefa SNW, [Londyn], 18 X 1943 r., k. 18; *ibidem*, Notatka E. Zawackiej dot. „Wilskiego”, 12 VII 1975 r., k. 72; SPP, KOL 23/273, Przebieg służby wojskowej mjr. Stpiczyńskiego Aleksandra, b.p.; por. K. Leski, *Życie niewłaściwie urozmaicone...*, s. 227–230.

Wszystko to sytuuje „Wilskiego” w podziemnej hierarchii niepomiernie wyżej od „Bradla”. Z tym ostatnim łączyła go tylko potwierdzona źródłowo próba przedostania się do Hiszpanii szlakiem przez Bordeaux, wytyczonym przez Leskiego i jego współpracowników, która nie doszła do skutku z powodu śniegu w Pirenejach. Sam Stpiczyński, w kilkunastostronicowym meldunku na temat swojej misji, powstałym w 1943 r., poświęcił tej sprawie dosłownie dwa zdania, nie wspominając ani słowem ani o „Bradlu”, ani o komórce „666”⁷⁶. Dopiero z późniejszych wspomnień obydwu wynika, że przez granicę miał „Wilskiego” osobiście pilotować Leski; a nawet, że spędzili razem sylwestra w Paryżu i prawdziwym szampanem powitali Nowy Rok 1943⁷⁷.

Wzajemne relacje obu oficerów uległy poważnym zmianom w wyniku ich skomplikowanych losów wojennych i powojennych. „Wilski” nabył dług wdzięczności wobec „Bradla”, który – o czym dobrze wiedział – skutecznie wspomógł jego ucieczkę z niemieckiego więzienia na początku 1943 r.⁷⁸ Przede wszystkim jednak gdy w 1975 r. Wilski, mocno już starszy, schorowany i cierpiący niedostatek, powrócił do kraju z emigracji w Ameryce Łacińskiej, Leski pomógł mu załatwić członkostwo w ZBoWiD, czyli status kombatantha w PRL, a także związaną z nim wojenną rentę inwalidzką, uzyskaną na podstawie uzgodnionych świadectw Zawackiej i samego „Bradla”⁷⁹. W ten sposób Stpiczyński „stał się” po latach członkiem komórki „666”. Wynika to z porównania jego kolejnych biogramów, przechowywanych w archiwum „Zo”. W starszym z nich nie wspominał o Leskim i swojej przynależności do owej komórki, a w nowszym już tak, przy czym wstąpienie do niej (a jednocześnie do „Zagrody”) datował na grudzień 1942 r., czyli na początek swojej misji do Londynu⁸⁰. Interesujące jest, że co najmniej od powrotu do kraju „Wilski” utrzymywał, że podobnie jak „Brad” podróżował po okupowanej Europie w mundurze niemieckiego pułkownika z Krzyżem Żelaznym na szyi. Trudno jednak sobie wyobrazić, aby na podobną skomplikowaną, kosztowną i w dodatku jednorazową maskaradę zgodzili się Malessa i Neumann. Co więcej, sam Stpiczyński, albo inna osoba mająca dostęp do jego maszyny do pisania, skorygował

⁷⁶ K. Leski, *Życie niewłaściwie urozmaicone...*, s. 227–230, por. SPP, KOL 23/273, Meldunek A. Stpiczyńskiego, Londyn, listopad 1943 r., k. 16.

⁷⁷ A. Stpiczyński, *Wbrew wyrokowi losu...*, s. 18–36; K. Leski, *Życie niewłaściwie urozmaicone...*, s. 227–230.

⁷⁸ A. Stpiczyński, *Wbrew wyrokowi losu...*, s. 113; AIPN, 0259/106, t. 1, Zeznanie Tadeusza Jabłońskiego, Warszawa, 30 I 1952 r., k. 68, pdf.

⁷⁹ FGEZ, 25-M/Zagr., Korespondencja K. Leskiego i E. Zawackiej, *passim*; FGEZ, 29-M/Zagr., Oświadczenie świadka [E. Zawackiej „Zo”] dot. A. Stpiczyńskiego, Gdańsk, 12 II 1975 r., k. 22 [formularz ZBoWiD]; *ibidem*, Odpis oświadczenia świadka dr. inż. Kazimierza Leskiego ps. „Brad” dot. A. Stpiczyńskiego, b.d., k. 24; *ibidem*, A. Stpiczyński do E. Zawackiej, Warszawa, 28 X 1975 r., k. 39 („inwalidztwo dostałem dzięki Pani świadectwu”); *ibidem*, K. Leski do E. Zawackiej, Warszawa, 29 I 1975 r., k. 68–69.

⁸⁰ FGEZ, 29-M/Zagr., Major kaw[alerii] Aleksander Stpiczyński pseudonimy „Wilski”, „Klara” [życiorys], b.d., k. 11; por. *ibidem*, Mjr Stpiczyński Aleksander ps. „Wilski”, „Klara”, nazwiska paszportowe: Starzyński Aleksander, Rakowski Rafał, Zaleski [życiorys], b.d. [po 1987 r.], k. 13–14.

ten fragment życiorysu, co musi budzić szczególne podejrzenia, jeśli chodzi o jego wiarygodność⁸¹.

Notabene w przygotowaniu wspomnień „Wilskiego” do druku aktywnie uczestniczył sam Leski, który napisał do nich wstęp, poświęcony głównie komórce „666”. Wspomniał w nim o zorganizowanych przez nią „kilkuset przejazdach” (*sic!* – W.B., M.O.) kurierów do Francji bez żadnej wpadki, „dzięki wspaniałym dokumentom produkowanym przez komórkę legalizacyjną Oddziału II KG AK, na której czele stał inż. Stanisław Jankowski (Agaton)”⁸². Niejako w pigułce widać tutaj wersję historii pożądaną i uzgodnioną przez trzech powojennych przyjaciół.

CZĘŚĆ II: POWSTANIE KANAŁU ŁĄCZNOŚCI CENTRALA–KRAJ PRZEZ FRANCJĘ ORAZ ROLA KAZIMIERZA LESKIEGO, TADEUSZA JABŁOŃSKIEGO, STANISŁAWA SOKOŁOWSKIEGO, CHARLOTTE TROLLEY DE PRÉVAUX I BOHDANA WERNERA

Ocena rzeczywistej roli Leskiego w systemie sieci łączności zagranicznej AK staje się możliwa dopiero po szczegółowej analizie przechowywanej w SPP korespondencji wewnętrznej Oddziału II (wywiadu) i Oddziału VI (łączności z krajem) Sztabu Naczelnego Wodza (SNW) w Londynie, a także depesz szyfrowych, wymienianych z ekspozyturami we Francji i z KG ZWZ-AK w Warszawie. Wynika z nich, że pod koniec 1941 r. oba oddziały, w kooperacji z KG ZWZ, zajęły się budową nowej trasy szybkiego przerzutu kurierów, emisariuszy i poczty, wiodącej przez nieokupowaną część Francji. Szlak ten miał być alternatywny wobec coraz mniej bezpiecznych i powolnych dróg przez Węgry i Rumunię, a także przez Szwecję⁸³. Równocześnie podjęto próbę nawiązania bezosobowej łączności pocztowej z krajem *via* Niemcy i Francja za pomocą ukrytych w listach mikrofotografii,

⁸¹ FGEZ, 29-M/Zagr., Major kaw[alerii] Aleksander Stpiczyński pseudonimy „Wilski”, „Klara” [życiorys], b.d., k. 11 (fragment odnoszący się do podróży w mundurze niemieckiego pułkownika zmieniony w oryginale, tą samą maszyną, jednak innym odcieniem taśmy); *ibidem*, Notatka E. Zawackiej dot. „Wilskiego”, 12 VII 1975 r., k. 72: „pojechał jako płk Arnold Baron von Lückner w mundurze z żel[aznym] krzyżem”.

⁸² A. Stpiczyński, *Wbrew wyrokowi losu...*, s. 5–8 (słowo wstępne K. Leskiego).

⁸³ SPP, A. 91, Szef Oddziału II SNW (płk Stanisław Gano) do ekspozytury „F” (we Francji), [Londyn], 11 XII 1941 r., b.p.; *Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945*, t. II, cz. 1: *Czerwiec 1941 – kwiecień 1943*, red. W. Grabowski, Warszawa 2019, s. 431–432, Meldunek zbiorowy nr 120 [„Kalinę”] z 7 V 1942 r.

co w tym miejscu tylko sygnalizujemy⁸⁴. Zakładano przy tym m.in. możliwość skorzystania z amerykańskiej poczty dyplomatycznej, co jednak z końcem 1942 r. uległo dezaktualizacji⁸⁵.

Według zasadniczego planu, który powstał we współdziałaniu Oddziału II i Oddziału VI SNW, siatka łączności miała powstać przy użyciu rozbudowanych już wówczas aktywów wywiadu (czyli „dwójki”) we Francji, a następnie zamierzano przekazać ją pionowi łączności z krajem, czyli „szóstce”. W jej ramach kurierzy z Polski mieli przywozić pocztę do Marsylii, położonej w nieokupowanej wówczas części Francji. „Adres pokrywkowy” (skrzynka) znajdował się u tamtejszej współpracownicy polskiego wywiadu o nazwisku Jeanne Derun względnie Devun (lekcja nazwiska niepewna), później dodano zapasowy adres – Aleksandry i Zygmunta Dobrowolskich w Lyonie⁸⁶.

W tym kontekście należy zaznaczyć, że mniej więcej w tym samym czasie z podobnymi zadaniami („budowa łączności radiowej i lądowej z Wacławą [Warszawą] i sąsiadami”) został wysłany do Szwajcarii (krypt. „Ser”) jeszcze inny kurier, wspomniany powyżej Niedbalski, który z sukcesem wykonał swoje zadanie. Leski wzmiankował o nim lekceważąco w swoich wspomnieniach, mimo że jego rola w łączności AK była mu dobrze znana, choćby ze słynnej książki Jana Nowaka-Jeziorańskiego i korespondencji z „Zo”. Była też poważniejsza niż jego własna. Wyprawa do Szwajcarii stanowiła ważny element planu Londynu i Warszawy, w którym role kluczowych emisariuszy przypisane były właśnie do „Seweryna” i jeszcze jednego kuriera – wzmiankowanego wyżej Wernera „Bolesława”, który miał równolegle dotrzeć do „Klary”, czyli do nieokupowanej części Francji. Łatwo zauważyć, że do tego planu, nawet w sensie geograficznym, nie pasuje trasa wypracowana przez Leskiego i jego hiszpańskich współpracowników, prowadząca do Bordeaux, a więc do Francji okupowanej, a dopiero stąd do Hiszpanii. Droga ta stanowiła co najwyżej przysłowiowy plan B⁸⁷.

⁸⁴ SPP, A. 092, Szef Oddziału II SNW (płk Gano) do „Raba” (Aleksandra Olędzkiego) z ekspozytury „F” we Francji, [Londyn], 20 V 1942 r., k. 87.

⁸⁵ FGEZ, 24-M/Zagr. [T. Jabłoński „Jan”], „Łączność konspiracyjna na terenie Francji”, [Londyn], 9 VI 1947 r., k. 5.

⁸⁶ SPP, A. 092, Szef Oddziału II SNW (płk Gano) do ekspozytury „F” (we Francji), [Londyn], 9 I 1942 r., k. 7; *ibidem*, Szef Wydziału Wywiadowczego Oddziału II SNW (mjr Jan Żychoń) do szefa Oddziału VI SNW (ppłk Tadeusza Rudnickiego), [Londyn], 23 II 1942 r., k. 36.

⁸⁷ SPP, A. 092, Szef placówki Oddziału VI w Szwajcarii „Lubiewa” (mjr Szczęśny Chojnacki) do szefa Oddziału VI SNW (ppłk M. Protasewicza), Berno, 9 VI 1942 r., k. 102; por. K. Leski, *Życie niewłaściwie urozmaicone...*, s. 206; *Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945*, t. II, cz. 1..., s. 432, Meldunek zbiorowy nr 120 [„Kalinę”] z 7 V 1942 r.; AAN, AK I-10, „Rawa” (ppłk Michał Protasewicz) do „Kalinę” (gen. Stefana Roweckiego), [Londyn], 22 VI 1942 r., k. 1; por. J. Nowak-Jeziorański, *Kurier z Warszawy*, Warszawa–Kraków 1989, *passim*; Elżbieta Zawacka konsultowała z Leskim biogram Niedbalskiego, zob. AAN, Akta Kazimierza Leskiego 105, Zawacka do Leskiego, [Toruń], 25 IV 1980 r., b.p. (z załącznikiem „Niedbalski Tadeusz ps. Seweryn – uwagi do biogramu”).

Przełomowym krokiem w budowie nowego szlaku było przerzucenie 29 czerwca 1942 r. do Francji drogą lotniczą energicznego i obrotnego wysłannika z centrali w osobie por. Stanisława Sokołowskiego ps. „Ziomek”, „Antoni” z Oddziału VI SNW. Jego głównym zadaniem było zorganizowanie w nieokupowanej części Francji „Emy”, czyli bazy łączności tego oddziału, do której miały prowadzić trasy kurierskie, montowane przez różne osoby, tworząc nowy, wielokanałowy system łączności z krajem⁸⁸. Porucznik Sokołowski uruchomił także nową skrzynkę kontaktową w Paryżu, w mieszkaniu Marii Blisse ps. „Maria”, „Janka” i „Nelly”, żony ppłk. Michała Protasewicza, szefa Oddziału VI. Zastąpiła ona punkt kontaktowy w Nanterre u Heleny Courvoisier „Heleny”, odtąd stanowiący skrzynkę pomocniczą. Głównym współpracownikiem „Ziomka”, okresowo pełniącym jego obowiązki, był wspomniany wyżej Górski, na co dzień kierujący placówką „Lila” w Lyonie⁸⁹.

Tucholski, autor najpoważniejszej jak dotąd pracy na ten temat, uznał, że to „Bradł” był „moim człowiekiem” „Kaliny” (gen. Stefana Roweckiego), który „podczas montażu szlaków [...] zetknął się w Klarze [południowej Francji] z waszym Ziomekiem”. Podstawą tej opinii były publikowane wspomnienia Leskiego oraz jego list, wysłany do wzmiankowanego historyka 2 czerwca 1986 r. Niestety, wybitny badacz, jak się wydaje, połączył w jedno kilka spotkań i kilku rozmówców por. Sokołowskiego lub po prostu dał się wyprowadzić w pole bohaterowi niniejszego artykułu⁹⁰.

ZAPOMNIANY EMISARIUSZ – BOHDAN WERNER „BOLESŁAW”

Tymczasem w ramach omawianego planu przewidywano, że pod koniec kwietnia 1942 r. do południowej Francji dotrą dwaj kurierzy – „Bolesław” (Werner) i „Jan” (Jabłoński). Centrala wywiadu instruowała tamtejszą placówkę, że ich zadaniem było uzgodnienie „sposobu stałej łączności poczt między Francją a krajem”. Warto zauważyć, że dwa wspomniane pseudonimy przewijają się bardzo często w korespondencji szyfrowej między Londynem, okupowaną Francją i Warszawą w roku 1942, gdy tymczasem nie ma w niej żadnej wzmianki o Leskim (poza sprawą Sztumpfa, w której występował on pod pseudonimem „Kowalski”)⁹¹.

⁸⁸ SPP, A. 092, Szef Oddziału VI SNW (ppłk M. Protasewicz) do Szefa Oddziału II SNW (płk. Gano), Londyn, 3 VII 1942 r., k. 107.

⁸⁹ FGEZ, 236-K/Zagr., Courvoisier Helena, k. 8, 9 (odręczne notatki E. Zawackiej); AIPN, 0259/106, t. 1, Odpis życiorysu [Tadeusza Jabłońskiego], k. 110–112, pdf; por. odszyfrowane przez Niemców polskie depesze opublikowane w: M. Zacharski, *Kody wojny. Niemiecki wywiad elektroniczny w latach 1907–1945 a losy polskich, sowieckich, alianckich kodów i szyfrów*, Kwilcz 2015, s. 844.

⁹⁰ J. Tucholski, *Spadochroniarze...*, s. 143.

⁹¹ SPP, A. 092, Szef Oddziału II SNW (płk Gano) do „Raba” z ekspozytury „F” we Francji, [Londyn], 18 IV 1942 r., k. 65. „Bolesław” wyruszył z kraju 22 IV 1942 r., wioząc ze sobą m.in. meldunek zbiorowy

Nie ma w tym w zasadzie nic dziwnego, albowiem to właśnie „Bolesław” był wówczas głównym emisariuszem o specjalnych, szerokich pełnomocnictwach, wysłanym do Francji z Warszawy przez KG AK poprzez sieć „Zagrody”. „Jan” najwyraźniej pełnił funkcję jego eskorty czy też asysty. Dodajmy, że „Bolesław” był postacią nietuzinkową. Porucznik rez. inż. Bohdan Werner (1897–1971), pochodzący ze znanej rodziny przemysłowców i inżynierów, znał siedem języków, przy czym kilkuletnia nauka, a następnie odbycie wyższych studiów we Francji spowodowały, że w języku Moliera mówił nie gorzej niż po polsku. Miał także pewne doświadczenie z pracy wywiadowczej w Oddziale II jeszcze z czasów wojny polsko-bolszewickiej. W okresie międzywojennym, po ukończeniu studiów politechnicznych, pracował w wojskowym Instytucie Badań Technicznych Lotnictwa, wydał też własnym sumptem podręcznik obsługi silników samolotowych, przeznaczony dla mechaników i pilotów. Wybiegając nieco w przód, przypomnijmy, że w czasie swojej drugiej wyprawy do Francji i próby przedostania się dalej do Hiszpanii, rozpoczętej wraz z „Pankracym” wiosną 1943 r., Werner został aresztowany i przeszedł prawdziwą gehennę w niemieckich więzieniach i obozach koncentracyjnych, do końca jednak nie zdradził swojej tożsamości, skutecznie udając Francuza nazwiskiem Robert Lebeau; starannie też zniszczył powierzoną mu pocztę konspiracyjną. Po wojnie mieszkał i zmarł w Brukseli. W niniejszych rozważaniach interesuje nas jednak tylko jego pierwsza misja z 1942 r., gdyż jej rekonstrukcja nie do końca zgadza się z narracją przedstawioną po latach przez Leskiego, a za nim przez literaturę przedmiotu, z wyraźną krzywdą wyrządzoną pamięci „Bolesława”⁹².

Leski i Werner musieli znać się z Warszawy, obracali się bowiem w tych samych, dość wąskich kręgach przemysłowych, politechnicznych, lotniczych, a wreszcie konspiracyjnych. „Bradł” na pewno wiedział o aresztowaniu „Wiewórki” przez Gestapo w warszawskim mieszkaniu „Bolesława”, gdyż w wyniku tego wydarzenia trafiła ona ostatecznie do jego referatu 997 w strukturze kontrwywiadu (o czym pisaliśmy wyżej)⁹³. Tymczasem,

gen. Stefana Grota-Roweckiego z 17 I 1942 r., zob. *Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945*, t. II, cz. I..., s. 345; AAN, AK I-11, Depesze „Rawy” (ppłk. M. Protasewicza) z 1942 r., *passim*; AAN, AK I-12, Depesze „Rawy” z 1942 r., *passim*.

⁹² SPP, A. 520, „Alan” [Włodzimierz Ledóchowski] do „Warty” [gen. Stanisława Tatara], [Paryż], 29 V 1945 r., k. 398; *ibidem*, Bohdan Werner „Curriculum Vitae”, Paryż, 29 V 1945 r., k. 399; AIPN, 0259/106, t. 1, Odpis życiorysu [T. Jabłońskiego], bez daty i miejsca opracowania, k. 110–112, pdf; FGEZ, 56-M/Zagr. [Notatka E. Zawackiej], inf[ormacje] [Adam] Smulikowski, [bez miejsca opracowania], listopad 1986 r., k. 30; W. Subotkin, *Z kart historii polskiego lotnictwa*, Warszawa 1985, s. 119; S. Werner, *Korzenie: sławni i bliscy z rodziny Wernerów oraz rodzin skoligaconych: Norblińów, Schuchów, Malczów, Fukierów, Meisnerów*, Warszawa 2002, s. 238–241; w pracy K. Minczykowskiej, *Cichociemna. Generał Elżbieta Zawacka „Zo”*, Warszawa–Toruń 2014, s. 99, „Bolesław” występuje błędnie jako Andrzej Werner ps. „Bogusław”, w istocie używał on fałszywych nazwisk Rafał Bogusławski i Robert Lebeau, a także kryptonimu „25025”; B. Werner, *Silniki i śmigła: podręcznik dla pilotów i mechaników*, Warszawa 1939.

⁹³ FGEZ, 56-M/Zagr. [Notatka E. Zawackiej], Bogusławski Bolesław [Bohdan Werner], b.d., k. 4–5; A. Iwańska, J. Gralewski, *Wojenne odcinki...*, s. 170.

z niewiadomych względów, poczynając od swoich zeznań w MPB, Leski konsekwentnie pomijał osobę Wernera jako kluczowego emisariusza z 1942 r., wymieniając w tym kontekście „Wilskiego” bądź „Żaryna”, których z całą pewnością nie było wówczas jeszcze we Francji⁹⁴. Także Stpiczyński, który siedział z „Bolesławem” w tych samych niemieckich obozach i więzieniach, przemilczał jego nazwisko, chociaż musiał je znać, spotykał się bowiem z nim również po wojnie⁹⁵. Wspominany wyżej obszerny meldunek „Wilskiego” z 1943 r. o jego aresztowaniu i losach więziennych zawiera nawet wyodrębniony załącznik poświęcony historii zatrzymania Wernera przez Niemców, jednak bez podania jego nazwiska⁹⁶.

Z kolei Jabłoński, w swojej relacji z 1947 r., potwierdził wysłanie do Francji z misją łącznikową „Bolesława”, któremu przypisał także zorganizowanie wspomnianego punktu kontaktowego w Nanterre u Heleny Courvoisier. Zdaniem „Jana”, Werner „był bardzo pechowy i swym wyglądem zwracał uwagę Grenzpolizei [niem. straży granicznej]”⁹⁷. Także inny ich kolega z „Zagrody”, Smulikowski, uważał, że „Bolesław” nie nadawał się na kuriera, gdyż „zachowuje się jak tajemniczy James”. Mógł o tym coś wiedzieć, gdyż wraz z Łatkowską-Rudzińską odprawiał go w jedną z misji⁹⁸.

ARESztOWANIE „BOLESŁAWA” I KWESTIA JEGO „DUBLERA”

W maju 1942 r. w kolejnych depe szach kierowanych do eksponentów wywiadu we Francji – Mariana Romeyki „Maka” i Aleksandra Olędzkiego „Raba” – Londyn zapowiadał przybycie „Bolesława”, który miał się spotkać z wysłannikiem centrali⁹⁹. Następnie planowano przerzucenie wysłannika z kraju do Szwajcarii przy pomocy Zbigniewa Szuberta, polskiego wicekonsula w Nicei, uprzednio *attaché* w Ambasadzie RP w Berlinie, który był współpracownikiem „dwójki”. Wiązało się to bezpośrednio ze wzmiankowaną wyżej misją Niedbalskiego „Seweryna”¹⁰⁰.

⁹⁴ AIPN, 0259/106, t. 1, Protokół przesłuchania podejrzanego Kazimierza Leskiego, Warszawa, 11 VII 1949 r., k. 252, pdf.

⁹⁵ A. Stpiczyński, *Wbrew wyrokowi losu...*, s. 80, 83, 117.

⁹⁶ SPP, KOL 23/273, Meldunek rtm. A. Stpiczyńskiego dotyczący jego aresztowania i pobytu w niemieckim więzieniu, Londyn, listopad 1943 r., k. 31 (załącznik nr 1).

⁹⁷ FGEZ, 24-M/Zagr. [Relacja Jabłoński Tadeusz ps. „Jan”], „Łączność konspiracyjna na terenie Francji”, [Londyn], 9 VI 1947 r., k. 6.

⁹⁸ FGEZ, 56-M/Zagr., [Notatka E. Zawackiej], Bogusław [Bohdan Werner], b.d., k. 17.

⁹⁹ SPP, A. 092, Szef Oddziału II SNW (płk Gano) do „Raba” i „Maka” z ekspozytury „F” we Francji, [Londyn], 26 V 1942 r., k. 91.

¹⁰⁰ SPP, A. 092, Szef Wydziału Wywiadowczego Oddziału II SNW (mjr Jan Żychoń) do szefa Oddziału VI SNW (ppłk. M. Protasewicza), [Londyn], 9 VI 1942 r., k. 101.

Jednak w tym samym miesiącu, wedle informacji zebranych przez Zawacką, Werner został aresztowany w Angoulême. Przez trzy tygodnie przebywał we francuskim więzieniu w Limoges, oskarżony o próbę nielegalnego przekroczenia granicy między Francją okupowaną i nieokupowaną. Podawał się za urlopowanego Francuza pracującego w Polsce. Uratowała go wspomniana już perfekcyjna znajomość języka Moliera, wyniesiona z lat nauki i studiów. W połowie czerwca 1942 r. został zwolniony i wrócił do Paryża. Przez kolejne tygodnie oczekiwał na możliwość wyruszenia na południe Francji, przy czym kilkakrotnie wyjazd ten był wstrzymywany. Konieczne było też ponowne przesłanie z Warszawy poczty kurierskiej, zniszczonej w związku z jego aresztowaniem. Wszystko to zbiegło się dodatkowo z aresztowaniami we francuskich sieciach „Atlasa”, czyli Oddziału II SNW¹⁰¹.

Zapewne w pierwszej połowie lipca 1942 r. na wstępne rozmowy z por. Sokołowskim wysłano na południe Francji innego przedstawiciela kraju, przebywającego akurat w Paryżu. Na podstawie zachowanych dokumentów, opublikowanych w 2000 r. przez Tadeusza Dubickiego, Zawacka uważała, że był to „Jan”, który – jak pamiętamy – pełnił wówczas funkcję p.o. kierownika tamtejszej placówki o kryptonimie „Janka”. Jednak w zeznaniu złożonym w MBP w lipcu 1949 r. Leski bardzo dokładnie opowiedział o swoim spotkaniu z „Ziomkiem” w Nicei. Wspominał, że „zgłosił się [tam] do jakiegoś instytutu polskiego i osoba wskazana mi w kraju, kobieta, zorganizowała mi z nim spotkanie”. W tej opowieści wszystko się zgadza z informacjami z innych źródeł, znamy nawet tożsamość wspomnianej kobiety, o której będzie jeszcze mowa w tym artykule¹⁰². Informację tę potwierdził w swoim kluczowym raporcie z 1947 r. sam Jabłoński, pisząc, choć bardzo krótko, że to „BRADL i ANTONI rozpoczęli organizację przerzutów kurierów i poczty do centrali przez Hiszpanię”. Oddaje to sprawiedliwość Leskiemu, choć nie wyklucza udziału „Jana” w spotkaniu na południu Francji. Być może byli tam obaj, o czym jednak Leski nie napomknął w swoich zeznaniach, relacjach ani wspomnieniach¹⁰³.

W 1982 r. bohater niniejszego artykułu uściślił, że latem 1942 r. pojechał „na wybrzeże (Morza Śródziemnego)” do miejscowości Pramousquier w celu „nawiązania łączności z wysłannikiem Londynu”. Adres miał otrzymać od „Marcysi”, misję zaś zlecił mu „Dzięcioł”. Dalej „Bradł” streścił ustalenia ze swojego spotkania z „Ziomkiem”: „zosta-

¹⁰¹ FGEZ, 56-M/Zagr. [Notatka E. Zawackiej], Bogusławski Bolesław [Bohdan Werner], b.d., k. 4–5; *ibidem*, Wyciąg z życiorysu Bohdana Wernera z 29 V 1945 r., k. 12; *ibidem*, [Notatka E. Zawackiej], inf[ormacje [Adam] Smulikowski, [bez miejsca opracowania], listopad 1986 r., k. 30; *ibidem*, [Notatka E. Zawackiej] z wypisami z korespondencji szyfrowej Oddziału VI SNW z SPP w Londynie], [Bohdan] Werner, b.d., k. 31.

¹⁰² FGEZ, 56-M/Zagr. [Notatka E. Zawackiej], Bogusławski Bolesław [Bohdan Werner], b.d., k. 4–5; AIPN, 0259/106, t. 1, Protokół przesłuchania podejrzanego Kazimierza Leskiego, Warszawa, 11 VII 1949 r., k. 252, pdf; T. Dubicki, *Bazy wojskowej łączności...*, s. 204–205: meldunek zbiorowy nr 125; por. H. Łatkowska-Rudzińska, *Łączność zagraniczna...*, s. 46.

¹⁰³ FGEZ, 24-M/Zagr. [T. Jabłoński ps. „Jan”], „Łączność konspiracyjna na terenie Francji”, [Londyn], 9 VI 1947 r., k. 6.

ło ustalone, dokąd kurierzy mają zgłaszać się: Marsylia, Tulon. Załatwiałem przerzuty do tych miejscowości na skrzynki przygotowane przez Ziomka, który zabierał je drogą wodną. Działalem to tylko ja i kontakt był tylko z Ziomkiem [...]. Punkt zmontowany w Pramouquier był nasz”. Wszystkie te rzekome ustalenia są mieszaniną faktów, półprawd, przemilczeń i oczywistych fantazji¹⁰⁴.

Wydaje się jednak pewne, że w lipcu 1942 r. rzeczywiście nastąpiło nawiązanie po raz pierwszy bezpośredniego kontaktu między wysłannikami Londynu i Warszawy. Niejako udało się spiąć wysiłki organizacyjne z obydwu stron w jeden wspólny system, mniej więcej zgodny z pierwotnym, zarysowanym powyżej planem. Było to jednak działanie wynikające z nadzwyczajnych okoliczności, a wysłannik Warszawy był „dublerem” aresztowanego Wernera. Sam gen. Rowecki pisał w meldunku do Londynu, że polecił „Bolesławowi” „wyszukanie sobie całkowitego dubla (gdyby natrafił na trudności) i wskazałem mu człowieka”. Czy tym „dublem” był „Brad”? Jest to naprawdę dobre pytanie w kontekście interesującej nas tutaj historii¹⁰⁵. Być może był to on, być może „Jan”, a może „dubli” było dwóch.

ROLA ODDZIAŁU II SNW

I CHARLOTTE TROLLEY DE PRÉVAUX PS. „KALO”

Nie ulega wątpliwości, że odpowiednie pełnomocnictwa KG AK, kluczową pocztę oraz pełną wiedzę, w tym instrukcje przekazane ustnie w Warszawie, miał tylko Werner. Nie może zatem dziwić, że na początku lipca 1942 r. „kraj” ponownie awizował przybycie „Bolesława”, który w połowie tego miesiąca miał dotrzeć do Marsylii *via* Paryż właśnie na spotkanie „Ziomka”. Tym razem, dla bezpieczeństwa, miał on być eskortowany w drodze do Francji nieokupowanej przez odpowiednią osobę wysłaną do Paryża¹⁰⁶. W tym miejscu należy wprowadzić kolejną kluczową bohaterkę całej operacji, Lotkę Leitner (od 1940 r. Charlotte Trolley de Prévaux) ps. „Kalo”, polską Żydówkę, z zawodu modelkę, w czasie wojny agentkę Oddziału II SNW. Była ona żoną wyższego oficera marynarki francuskiej kmdr./konradm. Jacques’a Trolley de Prévaux, ps. „Vox”, eksponenta francusko-polskiej sieci wywiadowczej o kryptonimie F-2. W 1944 r. oboje zostali aresztowani i rozstrzelani przez Niemców¹⁰⁷.

¹⁰⁴ FGEZ, 25-M/Zagr., Notatka dla E. Zawackiej z rozmowy z K. Leskim, Warszawa, 8 VIII 1982 r., k. 80.

¹⁰⁵ FGEZ, 56-M/Zagr., [Notatka E. Zawackiej], Bolesław, Bohdan Werner, b.d., k. 14; T. Dubicki, *Bazy woj-skowej łączności...*, s. 217; Meldunek „Kalinę” [gen. Stefana Roweckiego] z 3 XII 1942 r.

¹⁰⁶ SPP, A. 092, Szef Oddziału VI SNW (ppłk. M. Protasewicz) do Szefa Oddziału II SNW (płk. Gano), Londyn, 3 VII 1942 r., k. 129; AAN, AK I-10, „Rawa” (ppłk Michał Protasewicz) do „Kalinę” (gen. Stefana Roweckiego), [Londyn], 17 VII 1942 r., k. 6.

¹⁰⁷ Zob. A. Yung-de Prévaux, *Jacques i Lotka. Miłość i walka w ruchu oporu*, Warszawa 2010, *passim*; W. Bułhak, *W masce i bez maski. Wywiad polski na wychodźstwie w czasie II wojny światowej*, Warszawa 2025, s. 224-251.

Niemal na pewno to ona była tajemniczą kobietą, która skontaktowała „dublera” z Warszawy z Sokołowskim. W swoich wspomnieniach „Bradł” zredukował ją do roli anonimowej gospodyni domowej, autorki świetnej zupy *bouillabaisse*, a zarazem przyjemnej polskiej żony nie mniej anonimowego oficera francuskiej marynarki, która incydentalnie odegrała rolę łączniczki¹⁰⁸. Wspomniany w przytoczonym powyżej źródle rzekomy „nasz punkt” w Pramousquier to z całą pewnością nadmorska willa państwa Trolley de Prévaux, których rolę Leski w swej relacji w ogóle przemilczał. Jeżeli jednak ów dom był jakimkolwiek punktem, to w sieci ekspozytury F-2 Oddziału II SNW, a nie komórki „666” czy „Zagrody”¹⁰⁹.

Szczęśliwie zachował się raport „w sprawie łączności z krajem”, którego autor oddał sprawiedliwość „Kalo” jako jednej z głównych organizatorek placówki łączności AK we Francji, a także właściwemu kurierowi z kraju – „Bolesławowi”. Czytamy w nim: „19 VIII [19]42 [r.] wróciła kurierka KALO z Paryża po całkowitym wykonaniu powierzonej jej misji. Linie demarkacyjne przeszła w obie strony na zielono. Przywiozła pocztę [...]. Poczta ta zawiera walizkę, termos, latarkę, maszynkę do golenia z poukrywanyimi wewnątrz raportami oraz 5.000 złotych w drobnych odcinkach. KALO przywiozła nadto cały szereg ustnych postulatów kuriera BOLESŁAW, które to postulaty wraz z wyżej wspomnianą pocztą zostały przekazane ZIOMKOWI”. Jak widać, żadna z tych kluczowych spraw nie została załatwiona przez „Bradla” (lub/i „Jana”) w czasie spotkania z „Ziomkiem” w lipcu. Jak można sądzić, nie byli oni do tego upoważnieni. Poza tym to właśnie „Kalo” wyrobiła wówczas Wernerowi „papiery osobiste francuskie”, w innym miejscu określane jako „normalna karta tożsamości”, które miały służyć w czasie jego kolejnej podróży na południe. Jak czytamy w wewnętrznej korespondencji SNW w Londynie, „kurier ten przyjechał na te dokumenty do żony wolnej i był przekazany ZIOMKOWI”. Co bardzo ciekawe, z omawianego raportu wynika też, że „Kalo” spotkała w Paryżu dwóch kurierów. Obok „Bolesława” mógł być to „Bradł” lub „Jan”. W tym kontekście ich drugorzędna, czy też pomocnicza, rola w operacji nie ulega kwestii. Nie wiadomo też, kto towarzyszył następnie Wernerowi w kolejnej wyprawie do Francji nieokupowanej. W odpowiednim meldunku zbiorczym KG AK mowa jest o „kierowniku przerzutów odcinka »Janki«”, którym był wówczas Jabłoński, a nie Leski. W gruncie rzeczy nie ma to większego znaczenia, kto był asystentem czy przewodnikiem „Bolesława” w czasie jego kluczowego spotkania z „Ziomkiem”¹¹⁰.

¹⁰⁸ AAN, Akta Kazimierza Leskiego, 189, Uwagi szczegółowe [Kazimierza Leskiego] do części II [maszynopisu S. Jankowskiego] „Z fałszywym ausweisem w prawdziwej Warszawie”, [Warszawa], 3 V 1977 r., b.p.; K. Leski, *Życie niewłaściwie urozmaicone...*, s. 221.

¹⁰⁹ Por. J. Bourhill, *The Killing Fields of Provence. Occupation, Resistance and Liberation in the South of France*, Yorkshire–Philadelphia 2019, s. 31.

¹¹⁰ SPP, A. 092, Szef Wydziału Wywiadowczego Oddziału II SNW (mjr Jan Żychoń) do szefa Oddziału VI SNW (ppłk. M. Protasewicza), [Londyn], 31 VIII 1942 r., k. 223; *ibidem*, *eidem*, Londyn, 19 IX 1942 r.,

Owo zasadnicze spotkanie organizacyjne „kuriera z kraju”, czyli wedle wszelkiego prawdopodobieństwa właśnie Wernera, z „wysłannikiem centrali” Sokołowskim miało miejsce 3 września 1942 r., a kolejne – już w Paryżu – w październiku¹¹¹. Także odpowiedni fragment pisma szefa wywiadu mjr. Jana Henryka Żychonia do szefa Oddziału VI SNW ppłk. Protasewicza dość wyraźnie wskazuje, choć ostatecznie nie rozstrzyga, kim był najważniejszy krajowy uczestnik tych spotkań: „dnia 3.9. [19]42 [roku] przybył kurier z kraju i przekazany został ZIOMKOWI, który omówił z nim wszystkie sprawy. Jest to ten sam kurier, który wręczył w Paryżu pocztę KALO”. Znowu niemal na pewno mowa jest o Wernerze, a nie o Leskim¹¹². Wszystko to wyjaśnia, choć oczywiście nie usprawiedliwia, dlaczego „Bradł” prawie całkowicie usunął „Bolesława” i „Kalo” z opowiadanej przez siebie historii i poważnie zredukował postać „Jana”. Po prostu przypisał sobie częściowo ich rolę i zasługi, poniekąd korzystając z tego, że nie było już ich wśród żywych.

Jakże inaczej potrafił zachować się ten ostatni. W swoim przywołanym powyżej raporcie z 1947 r. starał się, z własnej inicjatywy, wskazać osoby najbardziej zasłużone w misjach łącznościowych ZWZ-AK do Francji. Zaliczył do nich „Zo”, „Henryka”, „Wincentego”, „Krzysztofa”, „Bradla”, „Marcysię” i „Helenę”, „Andrzeja”, „Bolesława”, „Arusia”, „Wilskiego”, „Jura”, Sztumpfa, „Marię”, „Antoniego”, „Pankracego”, „Grzegorza” (Stanisława Zaborowskiego), „Pawła” i „Zbigniewa” (właściwie: „Zdzisława” – Feliksa Grodzickiego). Jabłoński uważał także za stosowne wystąpienie o odznaczenie kilku dotąd niedocenionych osób, m.in. „czerwonych” Hiszpanów Cassellasa i Cassasa, a także – przede wszystkim – „Bolesława”. Jak widać, Leski został wymieniony, ale sprawiedliwie, tj. wśród wielu innych, podobnie lub bardziej od niego zasłużonych osób¹¹³. I niech to posłuży za pointę.

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

Archiwum Akt Nowych, Warszawa

Armia Krajowa, Akta Kazimierza Leskiego.

k. 241; J. Tucholski, *Spadochroniarze...*, s. 143 (meldunek zbiorczy KG AK z 3 XII 1942 r., cytowany w przypisie 17); H. Latkowska-Rudzińska, *Łączność zagraniczna...*, s. 46; A. Yung-de Prévaux, *Jacques i Lotka...*, s. 159–161.

¹¹¹ SPP, A. 092, Szef Wydziału Wywiadowczego (mjr Jan Żychoń) do szefa Oddziału VI SNW (ppłk. Michała Protasewicza), Londyn, 29 VI 1942 r., k. 125; J. Tucholski, *Spadochroniarze...*, s. 143–144 (m.in. meldunek zbiorczy KG AK z 3 XII 1942 r.).

¹¹² SPP, A. 092, Szef Wydziału Wywiadowczego Oddziału II SNW (mjr Jan Żychoń) do szefa Oddziału VI SNW (ppłk. M. Protasewicza), [Londyn], 17 IX 1942 r., k. 249.

¹¹³ FGEZ, 24-M/Zagr. [T. Jabłoński „Jan”], „Łączność konspiracyjna na terenie Francji”, [Londyn], 9 VI 1947 r., k. 7.

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, Warszawa

Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego w Warszawie [1944] 1945–1954.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w Warszawie [1944] 1954–1990.

Stołeczny Urząd Spraw Wewnętrznych w Warszawie [1944] 1983–1990.

Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie 1946–1955.

Fundacja General Elżbiety Zawackiej, Toruń

Archiwum Wydziału Łączności Zagranicznej Komendy Głównej ZWZ-AK „Zagroda”.

National Archives, Kew, London

War Office.

Studium Polski Podziemnej, Londyn

Oddział VI Sztabu Naczelnego Wodza, Kolekcja 23: Cichociemni – skoczowie, Kwestionariusze Weryfikacyjne, Teki Personalne.

Edycje źródłowe

„Atlantic” – *Referat 997 Wydziału Bezpieczeństwa i Kontrwywiadu KG AK*, oprac. M. Olczak, Warszawa 2023.

Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945, t. II, cz. 1–2: *Czerwiec 1941 – kwiecień 1943*, red. W. Grabowski, Warszawa 2019.

Wspomnienia i relacje

Iwańska A., Gralewski J., *Wojenne odcinki (Warszawa 1940–1943)*, Londyn 1982.

Jankowski S., „Agaton”, *Z fałszywym ausweisem w prawdziwej Warszawie*, Warszawa 1980, t. 1–2.

Nowak-Jeziorański J., *Kurier z Warszawy*, Warszawa–Kraków 1989.

Leski K., *Życie niewłaściwie urozmaicone. Wspomnienia oficera wywiadu i kontrwywiadu AK*, wyd. 1, Warszawa 1989.

Leski K., „666” [w:] *Życie na krawędzi. Wspomnienia żołnierzy antyhitlerowskiego wywiadu*, oprac. W. Kozaczuk, Warszawa 1980.

Mańkowska K., *Moja misja wojenna. Bez trwogi i nienawiści*, Poznań 2022.

Stpiczyński A., *Wbrew wyrokowi losu*, Warszawa 1988.

NETOGRAFIA

https://en.wikipedia.org/wiki/Carlos_Romero_Gim%C3%A9nez, dostęp 27 XII 2023 r.

[https://en.wikipedia.org/wiki/Category:Generals_of_the_German_Army_\(Wehrmacht\)](https://en.wikipedia.org/wiki/Category:Generals_of_the_German_Army_(Wehrmacht)), dostęp 2 I 2024 r.

https://en.wikipedia.org/wiki/Ranks_and_insignia_of_the_Reichsbahn, dostęp 5 I 2024 r.

OPRACOWANIA

- 1919–2019. *Centenaire du Lycée français de Varsovie / Stulecie Liceum Francuskiego w Warszawie*, t. 1: 1919–1939, red. L.A. Mensdorff-Pouilly, D. Gerard, Warszawa 2019.
- Bourhill J., *The Killing Fields of Provence. Occupation, Resistance and Liberation in the South of France*, Yorkshire–Philadelphia 2019.
- Bułhak W., Kazimierz Leski – niezwykle żywot oficera wywiadu i kontrwywiadu Armii Krajowej [w:] M. Oleksicki, T. Piątkowski, *Bradł*, t. 3, Warszawa 2018.
- Bułhak W., Kunert A.K., *Kontrwywiad podziemnej Warszawy. Struktura, zadania i obsada personalna Kontrwywiadu Komendy Głównej, Obszaru Warszawa i Okręgu Warszawa ZWZ-AK w latach 1939–1944* [w:] *Wywiad i kontrwywiad Armii Krajowej*, red. W. Bułhak, Warszawa 2008.
- Bułhak W., *W masce i bez maski. Wywiad polski na wychodźstwie w czasie II wojny światowej*, Warszawa 2025.
- Dubicki T., *Bazy wojskowej łączności zagranicznej ZWZ-AK w latach 1939–1945. Studia i materiały*, Częstochowa 2000.
- Frankreich und Belgien unter Deutscher Besatzung 1940–1944. Die Bestände des Bundesarchiv-Militärarchivs Freiburg*, oprac. S. Martens, S. Remus, Stuttgart 2002.
- Gałęzowski M., *Adam Tadeusz Obarski (1905–1973)* [w:] *Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944–1956. Słownik biograficzny*, t. 2, Kraków–Warszawa–Wrocław 2004.
- Heines J.E., Klehr H., Vassiliev A., *Spies. The Rise and Fall of the KGB in America*, New Haven–London 2009.
- Król E.C. [nota], K. Leski, „Życie niewłaściwie urozmaicone”, „Acta Poloniae Historica” 1992, t. 66.
- Kuśnierz R., *Afera Rana – wpadka polskiego wywiadu w ZSRS*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej” 2011, t. 46.
- Latkowska-Rudzińska H., *Łączność zagraniczna Komendy Głównej Armii Krajowej 1939–1944. Odcinek „Południe”*, Lublin 1985.
- Libionka D., *Z getta warszawskiego przez Francję i Hiszpanię do Londynu. Niewiarygodna historia Edwarda Rajnfelda-Toharięgo*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2022, nr 18.
- Matusak P., *Wywiad Związku Walki Zbrojnej-Armii Krajowej 1939–1945*, Warszawa 2002.
- Minczykowska K., *Cichociemna. Generał Elżbieta Zawacka „Zo”*, Warszawa–Toruń 2014.
- Ney-Krwawicz M., *Komenda Główna Armii Krajowej 1939–1945*, Warszawa 1990.
- Ney-Krwawicz M., *Życie codzienne a służba żołnierzy-pracowników Komendy Głównej Armii Krajowej 1939–1944*, Warszawa 2023.
- Peplowski A., *Wywiad polski na ZSRR 1921–1939*, Warszawa 1996.
- Reimer M., Kubitzki V., *Die Eisenbahn in Polen 1939–1945. Die Geschichte der Generaldirektion der Ostbahn*, Stuttgart 2004.

- Subotkin W., *Z kart historii polskiego lotnictwa*, Warszawa 1985.
- Tucholski J., *Spadochroniarze*, Warszawa 1991.
- Umbreit H., *Der Militärbefehlshaber in Frankreich 1940–1944, Wehrwissenschaftliche Forschungen*, Boppard am Rhein 1968.
- Vom Überfall auf die Sowjetunion bis zur sowjetischen Gegenoffensive bei Stalingrad (Juni 1941 bis November 1942)*, oprac. K. Drechsler, K. Drobisch, W. Schumann, Berlin 1975 (seria: „Deutschland im zweiten Weltkrieg”, t. 2).
- Werner B., *Silniki i śmigła: podręcznik dla pilotów i mechaników*, Warszawa 1939.
- Werner S., *Korzenie: sławni i bliscy z rodziny Wernerów oraz rodzin skoligaconych: Norblinów, Schuchów, Malczów, Fukierów, Meisnerów*, Warszawa 2002.
- Wernic A., *Wspomnienia oficera wywiadu i kontrwywiadu*, „Kronika Warszawy” 1990, t. 1/4 (81–84).
- Yung-de Prévaux A., *Jacques i Lotka. Miłość i walka w ruchu oporu*, Warszawa 2010.
- Zacharski M., *Kody wojny. Niemiecki wywiad elektroniczny w latach 1907–1945 a losy polskich, sowieckich, alianckich kodów i szyfrów*, Kwilcz 2015.

WŁADYSŁAW BUŁHAK – doktor habilitowany (tytuł nadany przez Wydział Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego). Historyk specjalizujący się w dziejach wywiadu i specjalista w zakresie bezpieczeństwa. Pracownik Biura Badań Historycznych IPN w Warszawie oraz wykładowca na Wydziale Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych UW. Współorganizator i były wicedyrektor (2000–2006, 2011–2016) Biura Edukacji Publicznej IPN. Pomysłodawca i współorganizator serii międzynarodowych konferencji „Need to Know” poświęconych historii wywiadu (czternaście edycji od 2011 r.). Profesor wizytujący na Uniwersytecie Południowej Danii w Odense (2019). Członek Międzynarodowego Stowarzyszenia Historii Wywiadu (IIHA), a także komitetów Naukowego i Programowego Zagreb Security Forum. Zastępca redaktora naczelnego rocznika „Aparat Represji w Polsce Ludowej”. Kontakt: wladyslaw.bulhak@ipn.gov.pl

MARIUSZ OLCZAK – dyrektor Archiwum Akt Nowych (AAN) w Warszawie. Ukończył studia magisterskie na kierunku historia ze specjalizacją archiwalną na Uniwersytecie Wrocławskim. Od blisko 30 lat związany zawodowo z AAN. W latach 2016–2020 zastępca dyrektora tego archiwum ds. informacji naukowej, udostępniania i archiwów społecznych. Autor i współautor kilkunastu książek dotyczących m.in. historii Polskiego Państwa Podziemnego oraz dziejów Dolnego Śląska. Kontakt: mariusz.olczak@aan.gov.pl

WŁADYSŁAW BUŁHAK – Dr. habil. (postdoctoral degree awarded by the Faculty of Political Science and International Studies at the University of Warsaw). Historian specializing in the history of intelligence and specialist in the domain of security studies. Presently at

the Historical Research Office of the Institute of National Remembrance (IPN) in Warsaw and lecturer at the Faculty of Political Science and International Studies at the University of Warsaw. Co-organizer and former deputy director (2000–2006, 2011–2016) of the IPN Public Education Office. Initiator and co-organizer of the international conference series “Need to Know” on intelligence history (fourteen events since 2011). Visiting professor at the University of Southern Denmark in Odense (2019). Member of the International Intelligence History Association (IIHA) and the Academic and Program Committees of the Zagreb Security Forum. Deputy Editor-in-Chief of the yearly “Aparat Represji w Polsce Ludowej”. Contact: wladyslaw.bulhak@ipn.gov.pl

MARIUSZ OLCZAK – director of the Central Archives of the Modern Records (AAN) in Warsaw. M.A. in history with an archival specialization, graduate of the University of Wrocław. Professionally associated with the AAN for nearly 30 years. From 2016 to 2020, AAN deputy director for academic information, access and social archives. Author and co-author of more than a dozen books on, among others, history of the Polish Underground State and Lower Silesia. Contact: mariusz.olczak@aan.gov.pl